Nr. 105 Niedziela 11 kwietnia 1937 r. Rocz XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Strajk protestacyjny w Łodzi

Łódź robotnicza

przeciwko rozwiązaniu Rady Miejskiej

Do 80.000 robotników przerwało pracę

Zgodnie z zapowiedzią, odbył się w dniu wczorajszym w Łodzi strajk protestacyjny przeciw rozwiązaniu Rady Miejskiej.

Strajk miał przebieg imponujący.

Jeśli chodzi o PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY — przerwało pracę około 90 proc. robotników. Stanęły wielkie zakłady na czele z fabrykami „Scheibler i Grohman", „Steinert", „Silberstein", „Karolewska Manufaktura", „Titzen", „Eisert", „Buhle", „Kierszowski".

Stanął PRZEMYSŁ POŃCZOSZNICZY I DZIANY. Powstrzymali się od pracy ROBOTNICY FABRYK METALOWYCH, a także wielu zakładów w PRZEMYŚLE DRZEWNYM.

Ogółem strajkowało 70 — 80 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

Jak zapowiedziano pierwsza zmiana przerwała pracę w czasie między 11 — 12, zaś druga zmiana — 2 — 3.

W czasie strajku robotnicy odbywali zgromadzenia, na których podejmowali uchwały protestacyjne, domagające się nowych wyborów oraz wzywające ogół robotników do udziału w obchodzie pierwszomajowym.

Sytuacja na froncie

Bombardowanie Toledo

Wstrzymana ofensywa faszystów w kraju Basków

NOWA PORAŻKA FASZYSTÓW POD MADRYTEM.

Ożywioną działalność zanotowano wczoraj na froncie podstołecznym, a zwłaszcza w kierunku miasta uniwersyteckiego. W ciągu godziny słychać było nieprzerwany ogień karabinowy oraz wybuchy pocisków artyleryjskich. Jak się okazało powstańcy usiłowali wyjść pod osłoną nocy ze swych pozycji w mieście uniwersyteckim, jednak ogień zaporowy oddziałów rządowych poczynił znaczne spustoszenia w szeregach powstańców i nie zdołali oni dotrzeć do okopów wojsk rządowych.

Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że na odcinku Casa de Campo oddziały wojsk rządowych zdobyły wczoraj rano pozycje nieprzyjacielskie pod Lacapilla.

Samoloty rządowe ostrzeliwały w ciągu nocy umocnienia na wzgórzu Garabitas, skąd powstańcze baterie ciężkich dział ostrzeliwują Madryt.

Nad ranem bitwa na odcinku Casa de Campo rozgorzała na nowo. Walki mają charakter gwałtowny.

NA FRONCIE BASKIJSKIM.



GEN. MOLA.

Agencja włoska donosi, że wojska gen. Mola, przygotowujące się do ostatniego uderzenia na Durango, oczyściły i poprawiły swe pozycje, zajmując masyw de Amboto i wzmacniając położenie na wzgórzu Gorsea Chiqui, wysokości 1000 mtr. Czoło wojsk powstańczych znajduje się w odległości 5 klm. od Durango.

WSTRZYMANA OFENSYWA POWSTAŃCÓW NA PÓŁNOCY.

W departamencie obrony Rządu baskijskiego oświadczono dziennikarzom, że ofensywa powstańców jest już prawie powstrzymana. — Aczkolwiek sytuacja na froncie baskijskim nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona, nie upoważnia jednak do pesymizmu.

KOMUNIKAT RADY OBRONY MADRYTU.

Na odcinku Estramadure zdobyto kilka pozycji, które następnie umocniono. Na drodze andaluzyjskiej wojska rządowe prowadziły skuteczną działalność wywiadowczą.

Lotnicy rządowi paraliżowali bez przerwy działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Operacje wywiadowcze prowadzone przez oddziały rządowe, dały im w rezultacie niezbędną przewagę taktyczną i strategiczną nad przeciwnikiem.

Samoloty rządowe dokonały szeregu lotów, w czasie których zbombardowano ważne objekty wojskowe, m. in. w Toledo, dworzec kolejowy w Valladolid i okolice tej stacji. Liczni uciekinierzy z linii powstańczych przechodzą na pozycje rządowe.

BOMBARDOWANIE TOLEDO.

Według oficjalnego komunikatu, samoloty rządowe bombardowały objekty wojskowe w Toledo i na dworcu Valladolid. Bombardowanie wyrządziło poważne szkody.

Kolumna rządowa działająca na południowy zachód od Pennaroya nawiązała kontakt z innymi oddziałami wojsk rządowych w Estramadurze na granicy północnej prowincji Kordoby i Badajozu.

RZĄD WŁOSKI ZAPRZECZA.

Redaktor dyplomatyczny włoskiej agencji urzędowej Stefani pisze, że wiadomości rozpowszechniane przez paryskich przedstawicieli Rządu hiszpańskiego w Walencji o rzekomym wylądowaniu w porcie Kadyks w ciągu ostatniego miesiąca 10.000 Włochów są całkowicie pozbawione podstaw.

Demoralizacja

wśród wojsk faszystowskich

Jedna z pośród wybitnych osobistości hiszpańskich, trzymająca stronę faszystów, przybyła z Burgos do Bajonny, gdzie udzieliła informacji, które potwierdzają wiadomości o rozprężeniu w armii włoskiej po klęsce pod Guadalajara.

Z frontu tego wycofano wszystkie włoskie formacje i większość z nich użyto do służby poza frontowej.

Dezercje z szeregów powstańczych przybierają coraz większe rozmiary. Ostatniej soboty na odcinku Jaramy przeszło 117 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu na stronę wojsk republikańskich. Byli to przeważnie chłopi, których przymusowo wcielono do szeregów. — Według opowiadań tych zbiegów istnieje tajna organizacja, która systematycznie organizuje dezercję z wojsk faszystowskich.

Ile Anglia zarobi

na koronacji króla Jerzego VI?



KRÓL JERZY VI.

„Times" przeprowadza próbne obliczenie gości, jakich spodziewa się Londyn w okresie koronacyjnym.

Wedle tego obliczenia do Londynu przybędzie z poza Wielkiej Brytanii dla obejrzenia koronacji 227.500 osób. Z tego cudzoziemców z Europy 100 tysięcy, ze Stanów Zjednoczonych 22.500, z innych części świata — 4 tys., Anglików zamieszkałych w tych krajach przybędzie — 7 tys. Z imperium brytyjskiego prawdopodobnie przybędzie według tych obliczeń z Kanady — 20 tys. osób, z Australii — 20 tys., z Nowej Zelandii — 5 tys., z Południowej Afryki — 15 tys., z Indii — 15 tys. z Irlandii—12 tys., z kolonii — 7 tys.

„Times" oblicza, że tych 227.500 osób wyda w okresie swego pobytu w Anglii z okazji koronacji ogółem 27 milionów funtów.

Walka o stal i żelazo

Niemcy stoją w obliczu katastrofy gospodarczej

Jak słychać, niemieckie koła przemysłowe są poważnie zaniepokojone trudnościami w zaopatrzeniu Rzeszy w pewne surowce, przede wszystkim w żelazo. W ostatnich czasach głód żelaza i niektórych innych artykułów, jest specjalnie dotkliwy, a to ze względu na wzmożone zapotrzebowanie samych Niemiec, z powodu ogólnego niż przez inne kraje, wobec specyficznych warunków dewizowych Rzeszy. Według pogłosek, tempo wyścigu zbrojeń, w szczególności po ostatnich decyzjach angielskich, jak również ze względu na wzrost cen na rynkach światowych, odczuwany przez Niemcy, dotkliwiej, fabrykacji w niektórych gałęziach przemysłu, musiało ulec pewnemu zwolnieniu. Pełne rozmiary produkcji utrzymane są w niektórych wypadkach, szczególnie ważnych, przez stosowanie droższych, lekkich metali zastępczych. Należy zaznaczyć, że konsumcja żelaza w Niemczech w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła. Tymczasem w pierwszym kwartale 1937 r. poważnie osłabł import szeregu ważnych surowców, wynosząc 2.732.435 ton zamiast 3.081.020 ton, w analogicznym okresie roku poprzedniego. Doprowadzić to miało nietylko do zahamowania prac przemysłu metalurgicznego, lecz i do poważnych kłopotów w dziedzinie produkcji kauczuku syntetycznego (buny), co w pierwszym rzędzie wpłynęło niekorzystnie na pracę przemysłu zbrojeniowego. Obiegają w Berlinie pogłoski, jakoby otrzymał on w drodze poufnej ostrzeżenie, iż kontyngent żelaza zostanie dlań znacznie zredukowany. Redukcja ta ma rzekomo sięgać 50%. Prasa niemiecka nie porusza otwarcie tych tematów, zamieszcza jednak coraz częściej alarmujące doniesienia w sprawie „walki o żelazo i stal", o zakazach wywozu, wprowadzonych przez różne kraje i o krępujących zarządzeniach, wydawanych przez międzynarodowe kartele. Z charakterystycznym tytułem spotykamy się w „Lokalanzeiger". Pisze on mianowicie, że „Zbrojenia Francji hamują eksport żelaza". Kiedy indziej oskarżana jest o to Anglia.



DR. SCHACHT,
dyktator gospodarczy Rzeszy.

BRAK SUROWCÓW POWODUJE ZWALNIANIE ROBOTNIKÓW.

Firma Buesing, produkująca ciężarowe wozy samochodowe ograniczyła w ostatnich tygodniach poważnie budowę silników, spowodu braku surowców. Firma początkowo ograniczyła ilość godzin pracy, a następnie zwolniła z pracy 300 robotników.

Dyktatura wojskowa w Japonii

Całe życie gospodarcze podporządkowane armii

Gabinet japoński postanowił przedstawić się nowej Izbie z nowym programem, którego głównym punktem ma być organizacja obrony narodowej z punktu widzenia wyłącznie wojskowego. — Rząd kładzie m. in. nacisk na konieczność zmobilizowania wszystkich sił narodu dla celów obrony narodowej. Program przewiduje udoskonalenie wyekwipowania armii lądowej i marynarki, jak również reorganizację przemysłu, biorąc pod uwagę potrzeby wojskowe. Pewne opłaty wwozowe, jak np. od żelaza, mają być zniesione, inne zaś podwyższone, celem ochrony przemysłu narodowego. — Poza tym program przewidywać ma reformy w dziedzinie administracji, prawa wyborczego, skarbowości i oświaty narodowej. — Obszerny ten program ogłoszony będzie dziś po uzyskaniu aprobaty cesarskiej. Koła polityczne przewidują, iż powołany będzie specjalny komitet ministerialny pod przewodnictwem premiera — który opracuje zarządzenia wykonawcze przy realizacji programu rządowego. Jeżeli zajdzie potrzeba, urzeczywistnienie programu będzie przeprowadzone w drodze dekretów cesarskich.

Aresztowania w Sowietach

Według nadeszłych doniesień z Moskwy, oprócz komisarza Jagody, aresztowanych zostało 36 wysokich oficerów G. P. U. Aresztowania te zostały dokonane na osobiste zarządzenie Stalina.

Masy ziemi z gór

zasypują doliny i rzeki Szwajcarii

W jednej z dolin w Alpach jurajskich między miejscowościami Court i Moutiers obsuwające się powoli zbocze górskie zasypało drogę kantonalną warstwą kilku metrów grubości i zaczęło już zasypywać łożysko rzeki Birse. Również odcinek toru kolejowego Tavannes - Mountiers uległ niszczącemu żywiołowi. W niektórych miejscach szyny pokryte są warstwą wysokości 25 mtr. Masy ziemi obsuwającej się na powierzchni 100 tys. mtr. kw. oceniają na 2 i pół miliona mtr. sześc. 400 robotników pracuje dniem i nocą nad oczyszczeniem dróg. Komunikacja na drogach zasypanych będzie mogła być wznowiona dopiero w poniedziałek.

Czy zboże potanieje?

Zakaz eksportu zbóż oraz decyzja o znormalizowaniu przemiału żyta do 70 proc. a pszenicy do 60 proc. nie pozostały bez wpływu na ceny zboża w kraju. Na giełdach krajowych żyto spadło w cenie przeciętnie do 1 — 1,50 zł. na kwintalu, zatrzymując się na poziomie około 25 zł.

Największy wpływ na ceny zboża w kraju uzyskali obecnie młynarze, którym wobec wstrzymania wywozu zbóż nie zagraża już konkurencja eksporterów zagranicznych. Młynarze oglądają się obecnie na rozporządzenie wykonawcze do zarządzenia o znormalizowanym przemiale żyta i pszenicy, które obowiązywać ma od dnia 25 kwietnia i są ostrożni w zakupach. Podobnie hurtownicy wstrzymują się od większych zakupów mąki i czekają na wyjaśnienie sytuacji.

W kołach młynarskich i kupieckich żywione są nadto nadzieje— że na rynku pojawi się wkrótce zboże z t. zw. drugiej ręki, magazynowane przez kupców, którzy obecnie zechcą realizować zyski. Podaż ta, podobnie jak i zwiększona wskutek poprawy dróg podaż ze strony rolników, wpłynąć mogą na dalszą obniżkę cen zbóż chlebowych. (PRESS).

Ceny surowców i narzędzi

Ministerium Przemysłu i Handlu komunikuje:

Zważywszy, że ceny surowców, półfabrykatów lub narzędzi niezbędnych dla poszczególnych działów produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw są nieraz nadmiernie wysokie z powodu bądź to nadmiernie wysokich stawek celnych, bądź też ograniczenia przywozu lub nadmiernego wykorzystywania monopolistycznego stanowiska sprzedawcy, i że z tego powodu wytwórcy krajowi znaleźć mogą w położeniu gorszym, niż producenci zagraniczni, Ministerium Przemysłu i Handlu powierzyło Dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen zorganizowanie w powyższym zakresie odpowiednich badań, które będą przeprowadzone na konkretne wnioski zainteresowanych.

Dyrektor Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, po przeprowadzeniu szczegółowych badań, składać będzie odpowiednie wnioski Ministrowi Przemysłu i Handlu, który, uwzględniając w całokształcie stosunki gospodarcze, wyda odpowiednie zarządzenia.

Polsko-gdańskie rokowania
gospodarcze

Jak wiadomo, senat gdański złożył w dniu 5 stycznia b. r. z okazji przedłużenia protokółu polsko-gdańskiego z dn. 18 września 1935 r. w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę, oświadczenie, w myśl którego, polskie przedsiębiorstwa będą traktowane w porcie gdańskim na równi z gdańskimi, przy czym korzystać będą z pełnej swobody działalności gospodarczej. Senat wyraził jednocześnie gotowość przeprowadzenia z zainteresowanymi polskimi sferami gospodarczymi rozmów, celem wyjaśnienia czy i jakie ułatwienia i korzyści mogłyby być udzielone tym przedsiębiorstwom, które biorą udział w ruchu przeładunkowym portowym w Gdańsku. W związku z tym mają się rozpocząć w nadchodzący wtorek, dn. 13 b. m. rozmowy z Senatem prowadzone między przedstawicielami polskiego życia gospodarczego, a Senatem Gdańska.

Nieustępliwe stanowisko Anglii
wobec Kongresu narodowego w Indiach

Stanowisko Rządu brytyjskiego wobec odmowy współpracy ze strony Kongresu Indyjskiego wyjaśnił wczoraj w Izbie Gmin podsekretarz stanu Butler. Oświadczył on m. in., że gubernatorzy nie mogli zobowiązać się do niekorzystania nigdy ze specjalnych uprawnień, które daje im konstytucja. Gdyby zgodzili się oni na podobne żądania przewódców Kongresu, zrzuciliby tym samym z siebie odpowiedzialność, nałożoną na nich przez Parlament na mocy nowej ustawy konstytucyjnej Indii oraz drogą specjalnych instrukcyj.

Zmiany w Rządzie angielskim

Kilka dzienników londyńskich podaje wiadomość, jakoby postanowionem zostało, że z chwilą objęcia przez obecnego kanclerza skarbu Chamberlaina premierostwa, kanclerzem skarbu zostanie dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i szef stronnictwa narodowych liberałów sir John Simon. Wiadomość ta wydaje się bardzo prawdopodobną, ponieważ powołanie sir John Simona na najważniejszy po premierze resort gabinetowy oznaczałoby podkreślenie, że Rząd t. zw. narodowy po ustąpieniu z gabinetu Baldwina i Ramsay Mac Donalda trwa nadal. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych objąłby po Simonie zapewne obecny minister zdrowia i wybitny członek stronictwa konserwatywnego sir Kingsley Wood.

Już wyszedł z druku

nowy Program i nowy Statut organizacyjny P.P.S.,

uchwalony na XXIV KONGRESIE Partii w Radomiu.

Cena egzemplarza w łącznym wydaniu i w OKŁADCE WYNOSI 15 GR.

Nadto wyjdzie z druku Nowy Program PPS. wydany oddzielnie w cenie 10 groszy za egzemplarz.

ZAMÓWIENIA NALEŻY NADSYŁAĆ DO SEKRETARIATU GENERALNEGO CKW. PPS. UL. WARECKA 7, W WARSZAWIE.

MŁODZIEŻ POD OBUCHEM BEZROBOCIA

Cena 5 gr.,

przy kolportażu w cenie 3 gr.

Zamówienia na nowy nakład przyjmuje się tylko do dnia 15-go kwietnia wyłącznie, na adres Centralnego Wydziału Młodzieży P. P. S. ul. Warecka 7, Warszawa.

Komisja kontroli cen

Rada Ministrów uchwaliła jak wiadomo, powołanie Komisji kontroli cen

W skład jej ma wejść przewodniczący, powołany przez prezesa rady ministrów, oraz ośmiu członków, w tym siedmiu powołanych przez prezesa rady ministrów po jednym na wniosek ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej, a nadto dyrektor biura ekonomicznego w prezydium rady ministrów.

Komisja kontroli cen: zgłasza do właściwych ministrów wnioski w dziedzinie regulacji cen, koordynuje działalność poszczególnych działów administracji w tym zakresie, zgłasza do właściwych ministrów wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

Ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji oraz opieki społecznej delegują do komisji na wniosek przewodniczącego po jednym urzędniku. Urzędnicy ci stanowią biuro komisji.

Heine i Schiller
w „Trzeciej" Rzeszy

Wielki poeta niemiecki Henryk Heine jest w hitlerowskich Niemczech wyklęty z powodu żydowskiego pochodzenia. Dzieła Heinego zostały spalone albo też wycofane z obiegu. Trudniej jest jednak pieśni Heinego wyrwać z pamięci i z serc narodu niemieckiego, który od stu lat z pieśniami tymi zrósł się i śpiewa je przy każdej okazji i bez wszelkiej okazji.

Urzędowe Niemcy mają żal do kompozytorów niemieckich, jak Schubert, Schumann i do dziesiątków innych muzyków, iż muzykę tworzyli do słów Heinego. Usiłują do tych melodji dorabiać przez rządowych poetów inne teksty, ale wychodzą zazwyczaj parodie, bo nie wystarcza mieć prababki aryjki, by dorównać geniuszowi Heinego.

Ktoś obliczył, że do słów Heinego, dorobiono 4000 kompozycyj muzycznych, gdy tymczasem do poezji aryjczyka Goethego tylko 1700, co dowodziłoby, że liryka żydowskiego Heinego bardziej przemawiała do duszy aryjskich twórców muzycznych, aniżeli liryka aryjskiego Goethego.

Dziś Niemcy urzędowe mają kłopot z Schillerem, z arcyaryjskim Fryderykiem Schillerem. Trudno nie wystawiać tragedji schillerowskich, ale też nie sposób fałszować teksty, które każdy przeciętnie inteligentny Niemiec zna na pamięć. Tymczasem Schiller był piewcą Wolności, tej Wolności, którą wypędzono z granic Rzeszy. Władze, wystawiając dzieła Schillera, liczą na wyniki czteroletniego wychowania w duchu narodowo-„socjalistycznym" i wierzą, że publiczność dopatrzy się u Schillera tendencji antykatolickich lub antyaustriackich, ale spotyka je na każdym kroku zawód. Oto teraz wystawiają w Berlinie „Don Carlosa" i wieczór w wieczór podczas tyrady markiza Pozy, gdy ten, zwracając się do króla Filipa, powiada „Daj nam, panie, wolność myśli" — na widowni zrywa się burza oklasków. Klaszcze młodzież.

Niepokoi to prasę niemiecką, która pisze, że „mniej demonstrowanoby w teatrze, gdyby się zdolnym było bardziej politycznie myśleć i czuć".

Fryderyk Schiller nie daje się zglajchszaltować i jest nadal wiecznym budzicielem wiecznej młodości. Jego zew idzie po przez wieki, a głos jego jest potężniejszy od... komendy feldfebla.

Z zapartym tchem słucha młodzież Schillera, zaciska pięści i pamięta, że już raz, w 1849 roku, po przedstawieniu „Wilhelma Tella" wybuchła w Niemczech rewolucja.

Z dziedziny wynalazków

Sprężyna jako tanie źródło energii

Inżynier Antoni Lancos z Budapesztu po długoletnich doświadczeniach wynalazł nowy rodzaj sprężyny stalowej, która -- jeśli przewidywania inż. Lancosa się sprawdzą — dokona przewrotu w przemyśle mechanicznym.

Zastosowana do zegara sprężyna inż. Lancosa sprawia, że zegar przez 5 lat nie wymaga nakręcenia, w gramofonie zaś porusza mechanizm przez wiele godzin bez potrzeby nakręcania. Odpowiednio większa sprężyna bez nakręcania może pędzić dynamo - maszynę w ciągu 12 godzin. Fachowcy, którym inż. przedstawił swój wynalazek, uważają, iż wynalezione zostało nowe i tanie źródło energii.

Butelka koniaku z 1808 r.

W poniedziałek sprzedana będzie z licytacji na korzyść jednego z przytułków londyńskich butelka koniaku z r. 1808, oszacowana na 500 funtów szterlingów.

---

1 Maja wszędzie odbywać się będzie

Zbiórka publiczna na Oświatę Robotniczą T.U.R.

Organizujcie Komitety Zbiórki!

Materjały, informacje i odpisy zezwolenia wysyła: SEKRETARIAT GENERALNY TUR. WARSZAWA — ul. Czerwonego Krzyża 20.

Przegląd prasy

WZORY KONSOLIDACJI.

„Czas" zastanawia się nad tym, czyim właściwie organem jest „Gazeta Polska"? Niegdyś była organem BB., potym „pułkowników", a teraz? OZON-u?

Wcale nie:

„Wszyscy wiedzą, że oficjalnym organem O. Z. N. jest „Kurier Poranny", a pismo to wystąpiło w dniu wczorajszym z artykułem w sprawie cen, którego niektóre nader cierpkie uwagi *nie sposób jest nie zastosować do publicystów „Gazety Polskiej"*. Z tego by wynikało, że „Gazeta Polska" organem O. Z. N. *bynajmniej nie jest*. Może więc reprezentuje ona poglądy rządu? Pewne miarodajne osobistości kategorycznie temu *zaprzeczają*".

Tak wygląda „konsolidacja" w sanacyjnej prasie.

ENDECJA A MIN. BECK.

„Czas" cytuje wynurzenia „Dzien. Nar." na temat polityki zagranicznej, w których endecja wypowiada się za jaknajlepszymi stosunkami z Hitlerią, i potym dodaje:

„Z opinią tą zgadzamy się całkowicie, *pokrywa się ona tak samo w zasadniczej swej linii z polityką, którą konsekwentnie uprawia minister Beck*".

W ten sposób polityka min. Becka znalazła sobie jeszcze jeden organ — „Dzien. Narodowy". — Zwrot w endecji na 180 stopni. Co na to endecy zaboru pruskiego?

DEMAGOGIA.

Niedawno pismo nasze pisało o antyhitlerowskiej encyklice papieskiej i oczywiście tym razem uznaliśmy stanowisko Watykanu za słuszne, natomiast endekom wytykaliśmy, że chcą być posłuszni klerowi, a na każdym kroku wyrażają sympatie dla Hitlera. Co z tego artykułu zrobił klerykalny „Głos Narodu"? Potępienie dla marksizmu (!) i zgodę na ustrój społeczny wedle wskazówek encykliki. Np. —

„Jest to znów mimowolny hołd organu PPS. dla *społecznej koncepcji katolickiej (!!)*, a równocześnie mimowolne *potępienie marksizmu (!!)*, który się z nią kłóci.

To nam wystarczy. Więcej niczego od „Robotnika" nie chcemy. Bo nie wyobrażamy sobie, by PPS była zdolna do realizacji katolickich zasad społecznych".

Komu jest potrzebna ta prymitywna demagogia?

NIEMIECKA „MANDŻURIA".

Jeden z rosyjskich emigracyjnych dziennikarzy p. Artiemiew przez dłuższy czas przebywał na frontach hiszpańskich w obu (!!) kolejno walczących obozach i po powrocie do Paryża wygłosił zajmujący odczyt. Sprawozdanie znajdujemy w „Pośl. Nowosti" z dn. 6 b. m. Obóz Franco p. A. nazywa „Niemieckim Mandżukuo", a więc niemieckim pseudo - niezależnym państewkiem. W całej tej części Hiszpanii wszędzie, na każdym kroku — Niemcy. W Salamance obok sztabu gen. Franco znajduje się sztab niemieckiego gen. Faupela. Ulice są pełne Niemców. Komendanci kolei żelaznych prawie wyłącznie Niemcy. Instytucje gospodarcze — w rękach Niemców. Pod względem socjalnym nic zrobiono nic — wszędzie reżim wojskowej dyktatury.

O obozie republikanów mówi p. A., że kierownniczą rolę gra bynajmniej **nie Kompartia**, lecz ruch zawodowy. Obydwie centrale zawodowe połączyły się w końcu marca. Republikańska władza ostatnio wzmocniła się. Madryt w pewnej części został zburzony, ale życie (handel, kino, szkoły, tramwaje) pulsuje niemal normalnie.

REWOLUCYJNA REFORMA. — 40-GODZ. TYDZIEŃ PRACY.

We Francji radykalne społeczne reformy Rządu Leona Bluma spowodowały poprostu niemal **przewrót społeczny**. A największym przewrotem jest chyba 40-godz. tydzień pracy, który właśnie obecnie się realizuje. Uprzytomnijmy sobie dobrze: 40-godz. tydzień, to 5 dni po 7 godzin i 1 — 5-godzinny. W praktyce niektóre sklepy i zakłady przemysłowe poprostu zamykają interes na drugi dzień — (poniedziałek) w tygodniu. Jak z tego wynika, reforma to ogromna, przekształca całe życie społeczne.

„Intrasigeant" wyprowadza tę wielką reformę ze znanej ugody w pałacu Matignon, zawartej 7 czerwca 1936 roku pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Porównywuje tę datę z wielką datą W. Francuskiej rewolucji — 4-ym sierpnia 1789, kiedy to ziemianie zrzekli się przywilejów. Tym razem zrzekli się (?) przywilejów przemysłowcy. Umiarkowany „Intrasigeant" zwraca uwagę na 2 niebezpieczeństwa. Jedno ma charakter międzynarodowy: chodzi o to, by Francja nie była upośledzona w konkurencji handlowej na skutek rozwiniętego ustawodawstwa społecznego (droższe koszta produkcji); wskazanym by było, żeby inne kraje w tym ustawodawstwie poszły śladami Francji. Drugie niebezpieczeństwo — wewnętrzne: chodzi o to, by nie rozgoryczać warstw średnich, które zostały poszkodowane; wszak to może zbudzić w nich sympatie dla faszyzmu.

Radykalny „Petit Journal" z 7 b. m. w obszernym art. Jana Couvreura widzi w omawianej reformie ogromny krok naprzód. Zwraca uwagę na kolosalny postęp techniczny, dzięki któremu robotnik dziś w ciągu 7 godzin pracy zrobi nieraz wielokrotnie więcej, niż dawniej w ciągu 14 godzin. Podkreśla atoli, że powstał nowy problem — **kultury robotniczej**, albowiem omawiana reforma, daje robotnikowi dużo wolnego czasu. Francuscy robotnicy teraz domagają się odczytów, teatrów, muzy ki t. p.

K. CZ.

Poszukiwania nafty
w Tarnowicy Polnej

Na terenie gminy Tarnowica Polna, w powiecie tłumackim, podjęto poszukiwania źródeł naftowych i gazowych. Według informacyj z przed około 30 lat w miejscowości tej przeprowadzone były próbne wiercenia do głębokości przeszło 100 metrów, a w czasie tych wierceń pokazywały się gazy.

Obecne badania wskazują możliwość odnalezienia gazów, względnie ropy naftowej. Wiercenia prowadzone przez tow. „Pionier" dochodzą przy pomocy nowoczesnych metod znacznie głębiej, aniżeli przed 30 laty. Przy pracach zajęci są polscy wiertacze.

Ośrodki telewizji we Włoszech

Wkrótce Rzym będzie posiadał dwanaście ośrodków telewizyjnych, stację nadawczą i sale projekcyjne. Wszystkie urządzenia będą jak najbardziej nowoczesne. Dalsze ośrodki telewizyjne będą zainstalowane w Mediolanie i Tu.

Zawiedzione nadzieje Wiednia

Wielkie zainteresowanie w Wiedniu wywołały wiadomości o rzekomym lądowaniu Lindbergha na lotnisku wiedeńskim. Na skutek wiadomości z Zagrzebia, że miał on stamtąd wystartować do Wiednia, udał się szereg przedstawicieli władz oraz organizacyj lotniczych na lotnisko w Aspern, aby powitać Lindbergha. Po dłuższym bezowocnym oczekiwaniu, dowiedziano się, że obrał on inną trasę lotu.

Pokwitowania

DLA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W ŻYRARDOWIE

Komitet P. P. S. w Pruszkowie zł. 41.—.

Niech dzień 1 Maja

będzie dniem karnego i solidarnego wystąpienia całego Świata Pracy Polski

Doszliśmy już do absurdu

Zdarzenie bardzo drobne, ale — doprawdy — charakterystyczne.

Niejaki ks. Kwiatkowski, kierownik jakiegoś „naukowego" Instytutu do walki z komunizmem, czy też do badania komunizmu (dokładnie nie pamiętam) wygłaszał równie „naukowe" odczyty w miastach Pomorza. I doszedł ten ks. Kwiatkowski do wniosku, że jad komunizmu sięgnął również do szeregów chrześcijańskiej demokracji, a specjalnie do redakcji „Polonii", do duszy i do myśli p. Wojciecha Korfantego.

„Polonia" zareagowała ostro i zareagowała słusznie. Sprawa ma jednak ponadto pewne znaczenie zasadnicze. Warto wziąć do ręki niektóre wydawnictwa typu wydawnictw „Instytutu" ks. Kwiatkowskiego i... przejść po kolei różne odłamy i kierunki ideowe w społeczeństwie polskim.

DOKĄD SIĘGNĄŁ „KOMUNIZM" W POLSCE? CO OGARNĄŁ?

I.

P.P.S. i klasowe Związki Zawodowe? T.U.R.? Stronnictwo Ludowe? Młodzież „Wiciowa"? No, to już oczywiście. Tu sytuacja jasna. Mamy do czynienia po prostu z „ukrytymi komunistami", albo — w najlepszym wypadku — z naiwnymi baranami, którymi kieruje z ukrycia wytrawna i doświadczona dłoń komunistyczna.

II.

Z. Z. Z.? ta instytucja przeżarta jest „komunizmem" od szczytów do dołów. **N. P. R.?** — tak samo. Poczytajcie sobie „Obronę Ludu" czy „Demokrację".

Chrześcijańska Demokracja? właśnie ks. Kwiatkowski wykazał jasno, jak na dłoni. Zupełnie niepewni ludzie. A ponieważ do chrześcijańskiej demokracji należą i księża, więc i kościół katolicki w Państwie Polskim jest najwidoczniej podminowany.

III.

Obóz Zjednoczenia Narodowego pułk. Koca? Bo ja wiem? „Naprawiacze" są bardzo podejrzani, chociaż p. Grażyński rehabilituje się ostatnio gwałtownie na Górnym Śląsku w przyjemnym towarzystwie p. Fessera.

„Gazeta Polska"? Bo ja wiem? czytałem wszak, że jest to dziennik „antypaństwowy", jako że nie akceptuje cichutko, a milcząco kartelowej zwyżki cen, jako że nad biurkami redakcyjnymi „Prostego Człowieka" powiewają — według opinii pp. baronów węglowych—„wiatry od wschodu".

IV.

Stronnictwo Narodowe? Wcale niewiadomo. Sądząc z ulotek O.N.R., „wpływy masońskie" zagnieździły się tam bardzo gruntownie od czasów ś. p. Zygmunta Balickiego; a „masony" — to, wiadomo powszechnie, organizatorzy „folksfrontu" od Meksyku aż po Tokio.

O. N. R.? nie bądźcie tacy spokojni! czytajcie ulotki „wzajemne" młodzieży wszechpolskiej. „Radykalizm"? „etatyzm"? ostrożniej, „komuniści" nie zasypiają gruszek w popiele!...

V.

„Wiadomości Literackie"? Boy - Żeleński i Tuwim, Słonimski i Maria Dąbrowska, Krzywicka i Grydzewski—„żydo-komuna" bezsporna... „Szkoda każde słowo"...

Wyciągam wnioski logiczne.

Komunizm podminował tedy w Polsce:

1) ruch socjalistyczny i ruch ludowy;

2) ruch chrześcijańsko - demokratyczny i nawet ruch „narodowy";

3) kościół katolicki, literaturę, naukę i sztukę;

4) obóz rządzący i całą opozycję;

5) Żydów, oczywiście, wraz z rabinami i z cadykami; rozumie się samo przez się, że i Ukraińców, i Białorusinów...

Ratujcie, święci pańscy!

Któż to pozostał na straży Ojczyzny?

Ks. Kwiatkowski ze swoim „Instytutem", oraz p. sen. Wiesner z hitlerowcami niemieckimi.

I to wszystko...

Odłóżmy żart na stronę, chociaż ten żart przestaje być żartem. Robota delatorska w rodzaju tej, jaką prowadzi ów „Instytut" ks. Kwiatkowskiego, przeobraziła się już w robotę antypaństwową bez cudzysłowu. Gdyby jakiś cudzoziemiec chciał poznać Polskę na zasadzie prac „naukowych" owych „fachowców od komunizmu", musiałby odnieść wrażenie, że Polska jest jakąś kolonią Stalina.

Dość tego bezczelnego żerowania ludzi całkiem nieodpowiedzialnych.

Albo do kryminału, jeżeli jest zła wola, albo do Tworek, jeżeli jest choroba umysłowa.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Karykatura Imperium Rzymskiego

Faszystowska blaga kolonialna

(W.) Z okazji afrykańskiej podróży Mussoliniego, prasa faszystowska i oficjalna propaganda włoska nie omieszkały rozgłosić „wspaniałych" efektów kolonizacyjnych faszyzmu włoskiego... To, co „zrealizowano" w Trypolisie i Cyrenajce, ma być zapowiedzią wyczynów kolonizacyjnych w Abisynii.

A więc, jak wygląda osadnictwo włoskie we włoskiej Afryce Północnej? Przecież niektóre jej obszary zapewniają warunki niegorsze niż w Afryce Północnej francuskiej, dokąd — dodajmy — dość chętnie podążają emigranci włoscy!...

Ludność Tripolisu liczyła według ostatniego spisu ludnościowego (1931) — 552.663 mieszkańców, w czym 18.093 Włochów (a Europejczyków wogóle — 29.749).

Ludność Cyrenajki liczyła w tymże czasie 165.000 mieszkańców, w czym — 19 tys. Europejczyków („głównie Włochów").

Wszystkiego w Libii wyliczono „aż" 7% Włochów, wobec 30% Arabów, 40% czarnych i 23% Żydów.

A przecież z pośród tych 7% Włochów spora przypada na urzędników, handlowców i t. p. Liczba kolonistów jest kompromitująco znikoma.

Włoskie osadnictwo rolnicze w Afryce Północnej włoskiej właściwie nie istnieje.

Rola kolonij północno - afrykańskich w życiu gospodarczym Włoch jest znikoma. Bilans handlowy Włoch z tymi koloniami zamyka się w śmiesznie niskich liczbach. Import jest znikomy, eksport kilkakrotnie niższy od importu (278 i 43 miliony lirów w 1933).

Włochy na tych koloniach wychodzą — jeśli chodzi o stronę finansową — „jak Zabłocki na mydle".

Budżet kolonij północno - afrykańskich za r. 1934 — 35 wynosił:

Dochody: własne (samych kolonij)—70 milionów lirów, dopłata Rządu włoskiego — 165 milionów lirów.

Wydatki: cywilne 97 milionów lirów, wojskowe — 137 milionów lirów.

Oto Mussolini odbudował Imperium Rzymskie „na odwrót". Starożytny Rzym bogacił się ze źródeł, czerpanych z zawojowanych przez siebie prowincyj. „Imperium" Mussoliniego wygląda tak, że ludność Italii musi ze swych środków dopłacać do kolonij, aby nowy „Imperator" miał... pozory potęgi.

Włocławek

W dniu 6 kwietnia o godz. 23.30 przybyła do lokalu PPS. we Włocławku policja, w asyście kierownika Wydziału Śledczego i referenta bezpieczeństwa, okazując piśmienne polecenie starostwa DOKONANIA „LUSTRACJI" KSIĄG ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, ODDZIAŁU WE WŁOCŁAWKU.

Ta swoista „lustracja" nabiera specjalnej wymowy, gdy się zważy, że od pewnego czasu miejscowy kler jest mocno zaniepokojony upadkiem związków chadeckich i wzrostem związków klasowych.

Należy podkreślić, że policja z urzędnikiem starostwa dokonała również innych rewizji, nie mając do tego już żadnych uprawnień ze strony władz sądowych.

DOKONANO REWIZJI W AKTACH ZWIĄZKÓW METALOWEGO, CHEMICZNEGO, ROLNEGO I W AKTACH OKR. PPS. Pomimo zwrócenia uwagi przez tow. Dziubakiewicza, że partia polityczna nie podlega „lustracjom", zabrano akty PPS., dotyczące sprawy oddania pod sąd partyjny... Fr. Babika.

Zabrano akta Związku Pracowników Komunalnych, przyczym referent bezpieczeństwa, p. Zygmuntowicz oświadczył, że... „oddział zamyka" (!) ZAMKNĄĆ ODDZIAŁ MOŻE TYLKO SĄD!

Zabrano akty Związku Spożywczego i protokół z lustracji oddziału Związku Robotników Rolnych z dnia 5 kwietnia.

Rewizja trwała do godz. 5 rano 7-go kwietnia; poczem aresztowano 18 towarzyszy, z których 8 wypuszczono wieczorem o godz. 20.

Tak brzmi — dosłownie — wiadomość, otrzymana przez nas z Włocławka. W pierwszej chwili sądziliśmy, że zaszło jakieś nieporozumienie. Ale rozmowa telefoniczna potwierdziła informację w całej pełni. Jest rzeczą oczywistą, że nastąpiło nadużycie władzy wbrew obowiązującemu ustawodawstwu polskiemu. Oczekujemy teraz śledztwa w stosunku do winnych nadużycia władzy. Bo właśnie w interesie państwowym trzeba zerwać radykalnie z tą swoistą psychologią, sięgającą swemi korzeniami wgłąb historii polskiej (z epoki Sasów), że

„szef bezpieczeństwa na włocławskiej zagrodzie, — równy wojewodzie..."

A poniektóry wojewoda chce być z kolei (wedle stawu grobla) równy... dyktatorowi...

Stolica a prowincja

Cały kraj ze stolicą na czele, a po części także za granicą, oddały należny hołd zasłudze przedwcześnie zmarłego Karola Szymanowskiego— najwybitniejszego współczesnego kompozytora polskiego, Szymanowski, który większą część swego życia spędził w Warszawie, tu tworzył i tu uczył, spoczął na wieki w podziemiach kościoła na Skałce wśród Grobów innych Zasłużonych.

Warszawa z godnością przystojną wielkiej stolicy przyjęła decyzję komitetu pogrzebowego o wywiezieniu prochów Szymanowskiego do Krakowa, z którym Szymanowski bardzo mało był związany, uważając, iż wielkiemu kompozytorowi należało się miejsce w Grobach Zasłużonych na Skałce, pomimo, iż w rozmowach prywatnych mówiono, iż Szymanowskiego należy pochować w podziemiach katedry Św. Jana, gdzie spoczywają Pierwszy Prezydent R. P. Gabriel Narutowicz i Henryk Sienkiewicz.

W chwili jednakowej żałoby i smutku, nikt nie uważał za odpowiednie i właściwe podnosić zgiełk z powodu wywiezienia szczątków Szymanowskiego do Krakowa.

A teraz proszę sobie wyobrazić, że Karol Szymanowski większą część swego życia spędził w Krakowie — tam tworzył, tam uczył i naraz po śmierci zapada decyzja pochowania prochów muzyka w stolicy. Co za harmider podniósłby pewien dziennik krakowski! Wyczytalibyśmy o zwyczajach dawnych „prywiślińców", o zaborczości „warszawistów", o zabieraniu wszystkiego cennego Krakowowi, o nieliczeniu się z uczuciami ludności Małopolski, która zawsze, gdy chodzi o pożyczkę, czy o zbiórkę, czy o ofiarę, zawsze pierwsza i t. d., i wreszcie cały ten pełny świętego oburzenia wywód ukoronowany by był przysłowiową „czapką Monomacha".

Oto różnica pomiędzy stolicą a prowincją, a właściwie pomiędzy ludźmi stolicy, a ludźmi zapadłej prowincji.

X. Y. Z.

Nie wynika stąd, oczywiście, — wcale — by Kraków miał być „zapadłą prowincją". Tylko pp. redaktorzy „I. K. C." są — PSYCHOLOGICZNIE — typem ludzi zapadłej prowincji.

Włochy i Hiszpania

ZEMSTA MUSSOLINIEGO

Agencja „Espagne" donosi, że Mussolini po powrocie z Libii, wściekły z powodu klęski pod Guadalajarą, wysłał do Hiszpanii depeszę, w której nakazał doraźny sąd nad wszystkimi przywódcami armii, czynnej na placu klęski i natychmiastowe ich rozstrzelanie.

Gen. Franco jednak nie wykonał tego nakazu.

Natomiast komendant wojsk włoskich na froncie Guadalajary gen. Bergonzoli, po nadejściu depeszy Mussoliniego, popełnił samobójstwo.

NOWE POSIŁKI WŁOSKIE

Ta sama agencja donosi z Kadyksu, że w ubiegłym tygodniu wylądowało w Hiszpanii zgórą 10 tys. żołnierzy włoskich. Okręty włoskie z transportem tych żołnierzy przybywały osobno. Natychmiast po lądowaniu wysłano ich do Sevilli, a stąd na front Kordoby.

A przecież Mussolini dopiero co ponownie „zaręczył" min. Edenowi, że więcej wojsk do Hiszpanii wysyłać nie będzie.

Lektura dla dzieci

Ankieta „Daily Herald'a"

Redakcja socjalistycznego dziennika angielskiego „Daily Herald" ogłosiła ankietę na 10 dzieł, przeznaczonych na lekturę dla dzieci w wieku lat 15. Z nadesłanych odpowiedzi redakcja zestawiła utwory, które otrzymały największą ilość głosów i uzyskała następującą listę w następującej kolejności:

1 Biblia, 2 Wells, (Zarys dziejów) 3 dzieła Szekspira, 4 Palgrave — (Złoty skarb poezji), 5 Green (Krótka historia Anglii), 6 Dickens (David Copperfield), 7 Fisher (Historia Europy), 8 Ray Lankaster (Wiedza z biblioteki podręcznej), 9 Wiktor Hugo, (Nędznicy), 10 Gibbon, — (Schyłek i upadek Imperium Rzymskiego).

W dn. 1 Maja

przeprowadzimy wszędzie propagandę masową na rzecz prenumeraty naszego organu centralnego i całej polskiej prasy socjalistycznej

W Bochni

W poniedziałek, 5 kwietnia wybuchł w Bochni strajk robotników ziemnych na tle ekonomicznym.

Robotnicy pracowali 3 razy w tygodniu, przyczem dniówka wynosiła od 1 zł. do zł. 2.20. Połowę miano wypłacać w naturze a połowę pieniędzmi, tak, że na rękę, gotówką otrzymałby robotnik TYGODNIOWO 3 zł. (!). Po długim okresie przymusowego bezrobocia zimowego, robotnicy są ekonomicznie zupełnie wyczerpani, a 2 zł. tygodniowo w gotówce nie może starczyć na opędzenie najbardziej choćby prymitywnych zasadniczych potrzeb, przytem wynagrodzenie w naturze jest też niewystarczające.

Od pięciu dni w malutkiej salce leży na betonowej posadzce 150 ludzi., ...

Sytuacja jest rozpaczliwa. Robotnicy strajkujący postanowili wytrwać ...

Trzeba jak najszybciej dostarczyć odpowiednich funduszów celem pełnego zatrudnienia. Wymaga tego nie tylko interes robotników, ale wymaga tego interes państwa.

W związku ze strajkiem skoncentrowano na terenie Bochni silne oddziały policji. Pod „Domem Robotniczym" gromadzą się żony i matki strajkujących z dziećmi na rękach.

Z sali sądowej

Skazanie zabójcy i niedoszłego samobójcy

Onegdaj późnym wieczorem zakończona została sprawa mordercy kapitanowej Mańko Albera. Sąd skazał go na 12 l. więzienia, stwierdzając w motywach bezczelność i komedianctwo oskarżonego przy czem Sąd zaznaczył, że odrzuca przypuszczenie, że oskarżony zabił kapitanową na jej żądanie.

Obrona zapowiedziała apelację.

I. K.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Wypadki przy pracy

W Zagłębiu Dąbrowskim wydarzył się w ostatnich dniach szereg nieszczęśliwych wypadków przy pracy w zakładach przemysłowych.

W Górnośląskich Zakładach Szmotowych w Rogoźniku uległ wypadkowi robotnik Antoni Mauk Podczas zmiatania wiórów w stolarni dotknął ręką noża heblarki, będącej w ruchu, która odcięła mu 4 palce.

W Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej w czasie pracy w jednym z oddziałów poparzony został ciężko gorącą szlaką robotnik piecowy Tomasz Kisiel.

Na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych doznał w czasie pracy ciężkich ran robotnik Stanisław Andrzejski.

Wszystkich trzech rannych robotników umieszczono w szpitalu.

Zjazd robotników cukrowni

W dniu 21 marca rb. odbył się w Warszawie w lokalu stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych XXVI Zjazd Związku Zawodowego Robotników Cukrowni w Polsce.

W Zjeździe wzięło udział 33 delegatów od 28 oddziałów Związku, na ogólną liczbę 34 Oddziałów.

Zagaił i przewodniczył na Zjeździe przewodniczący Związku tow. J. Radwański.

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych Zjazd witał tow. A. Zdanowski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1936, z którego widać było znaczną poprawę pod względem organizacyjnym i finansowym odczytał tow. Jan Janiak. Uzupełniał sprawozdanie Sekretarz Generalny tow. F. Nowakowski.

Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniami, w której zabierało głos wielu delegatów, na wniosek Komisji Rewizyjnej, ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium.

W przedłożonej przez Zarząd Główny rezolucji XXVI Zjazd stwierdza:

1) że użyje wszelkich środków celem zmuszenia kogo należy do respektowania przyjętych w umowie zbiorowej na rok 1936-37 zobowiązań,

2) Zjazd domaga się od Zarządu Głównego aby przy zawieraniu umowy sprawę odszkodowań dla zwalnianych pracowników oraz wdów należycie obwarował,

3) Zjazd domaga się od Zarządu Głównego znalezienia sposobu i wytężenia kroków w kierunku wyrównania płac obniżonych przez idącą falę drożyzny,

4) Zjazd jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko obecnej gospodarce w Ubezpieczalniach Społecznych i tendencji, wykoszlawiającej ideję ubezpieczeń społecznych,

5) Zjazd domaga się wprowadzenia powszechnej 7-mio Klasowej szkoły powszechnej tak w mieście, jak i na wsi,

6) Zjazd domaga się usprawnienia działalności wojewódzkich biur Funduszu Bezrobocia w okresie zimowym w tym kierunku, aby bezrobotni nie potrzebowali czekać na zasiłek po dwa, trzy, a często i więcej miesięcy,

7) Zjazd wypowiada się przeciwko wszelkim tendencjom zmierzającym do ograniczenia działalności klasowego ruchu zawodowego.

8) Zjazd solidaryzuje się z uchwałą Komisji Centralnej i Polskiej Partji Socjalistycznej w sprawie deklaracji pułkownika Koca i w sprawie jedności ruchu zawodowego.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1937 i wygłoszeniu referatu przez tow. Radwańskiego na temat: „Sytuacja w cukrownictwie, a warunki pracy i płacy", przystąpiono do wyboru nowych władz Związku.

W tajnym głosowaniu do Zarządu Głównego wybrani zostali: tow. tow. J. Radwański z Ostrów, Wład. Kieler z Gosławic, W. Karbowski z Guzowa, Fr. Kośbiał z Borowiczek, W. Sobieszak z Józefowa, J. Cholewicz z Gosławic i A. Marczak z Kremensowa. Na zastępców Grzeszczak z Brześcia Kujawskiego i But z Przeworska.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: A. Różycki z Dobrzelina, Z. Kokot z Borowiczek i St. Karpiński z Ostrów. Na zastępców E. Ziarko z Horodenki i Nowożeński z Częstocic.

Tow. Janiak omówił sprawę prasy socjalistycznej — następnie Zjazd uczcił przez powstanie pamięć Wodza i Trybuna proletariatu polskiego tow. Daszyńskiego oraz zmarłych członków Związku. Na zakończenie zamknięto obrady odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Cała Małopolska manifestuje

Po olbrzymim 5 tysięcznym wiecu w Krakowie, który odbył się w ub. niedzielę, w niedzielę 11-go kwietnia 1937 roku odbędą się w szeregu miejscowości Małopolski zachodniej wielkie wiece ludowe, zwołane przez Polską Partię Socjalistyczną pod hasłem: Chleba! Pracy! Wolności!

Zgromadzenia te odbędą się w rocznicę pamiętnych walk o prawa obywatelskie stoczonych przez lud byłej Galicji pod wodzą Ignacego Daszyńskiego.

Rocznice tych walk w świetle dzisiejszej rzeczywistości nabierają szczególnej wymowy. Jak przed laty, tak i dziś, w wolnej już wywalczonej przez robotników i chłopów Polsce, rzuca Polska Partia Socjalistyczna hasło walki mas pracujących o swe prawa, o prawo do gospodarzenia we własnym państwie, o wolność, o władzę dla ludu.

Jak przed laty, tak i dziś, lud Małopolski, zaprawiony w bojach o obywatelskie swobody, kroczyć będzie na czele mas pracujących Polski.

Zgromadzenia takie odbędą się m. in. w następujących miejscowościach: CHRZANOWIE, LIBIĄŻU, JAWORZNIU, JELENIU, TRZEBINI, SZCZAKOWIE, KRZESZOWICACH, ZABIERZOWIE, CZYŻYNACH, CZERNICHOWIE, KOSOCICACH, BORKU FAŁECKIM, SKAWINIE, WIELICZCE, BOCHNI, MOGILANACH, MYŚLENICACH, NOWYM SĄCZU, KRYNICY, a nadto w TARNOWIE i w licznych miejscowościach okręgu przemyskiego z PRZEMYŚLEM na czele.

Przez całą Małopolskę rozbrzmiewać będzie w tę niedzielę hasło nowych wyborów na podstawie pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, żądanie pracy, chleba i wolności, wołanie o Rząd Ludowy, Robotniczo - Chłopski, który wyprowadzi Polskę z dzisiejszych trudności.

Wiadomości z całej Polski

WYROK NA DEFRAUDANTÓW Z MAGISTRATU M. ŁUCKA.

Sąd Okręgowy w Łucku, po dwudniowej rozprawie, ogłosił wyrok w sprawie b. wiceprezydenta m. Łucka, Stefana Wasilewskiego i innych, oskarżonych o nadużycia pieniężne, popełnione w czasie urzędowania.

Sąd uznał winę oskarżonego Wasilewskiego we wszystkich punktach oskarżenia i skazał go na łączną karę pięciu lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 10. Oskarżonego Łysonia Sąd uznał winnym części zarzuconych mu przestępstw i skazał go na łączną karę dwóch lat więzienia i pozbawienia praw na lat 5, zawieszając wykonanie kary na lat 5, pod warunkiem spłaty należnej zarządowi m. Łucka sumy 2.339 zł. do dnia 1 stycznia 1938 r.

Oskarżonych Kazimierza Klimkego i Andrzeja Imielę sąd skazał na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

ECHA WIELKIEJ WOJNY.

We wsi Przewłoki obok Buczacza niejaki Wasyl Czuchrij znalazł na polu pocisk armatni z czasów wojny światowej. Czuchrij usiłował rozebrać pocisk, który spowodował wybuch. Siła wybuchu urwała nieszczęśliwemu lewą dłoń, oraz poszarpała go w wielu miejscach. Czuchrija w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Kącik radiowy

TWÓRCZOŚĆ KAROLA SZYMANOWSKIEGO A RADIO

Radio było tą gigantyczną mównicą, z której Karol Szymanowski mógł swobodnie wypowiadać swoje myśli muzyczne zarówno wobec rodaków, jak i słuchaczy zagranicznych.

Wspaniały utwór religijny „Stabat Mater" nadano 4 razy, w czym transmisja do Włoch na kilka dni przed śmiercią kompozytora. Kilkakrotnie wykonywane były w radiofonii polskiej oba koncerty skrzypcowe oraz IV Symfonia t. zw. „Concertante". Ostatni utwór wykonali niedawno w Hilversum artyści, wysłani przez radiofonię polską do Holandii. Dwukrotnie: raz na Wawelu, a raz w sali Domu Katolickiego „Roma" wykonała orkiestra Polskiego Radia muzykę ze słynnego baletu tatrzańskiego „Harnasie".

Do najcenniejszych jednak pamiątek z czasów stałej styczności radiofonii z Wielkim Muzykiem, zaliczyć należy rękopisy, które są w posiadaniu Polskiego Radia. Rękopisy te otoczone są najwyższym pietyzmem, jaki należy się spuściźnie duchowej jednego z najwybitniejszych kompozytorów naszych czasów.

POLSKI STRAUSS — LEOPOLD LEWANDOWSKI

Starsze pokolenie pamięta jeszcze dobrze kim był Leopold Lewandowski. Nie było jednego balu, jednego festynu w Warszawie w końcu ubiegłego stulecia, bez orkiestry Lewandowskiego. Tak, jak Strauss w Wiedniu, tak Lewandowski w Warszawie, był osobistością popularną, otaczaną sympatią i serdecznością.

Temu to polskiemu Straussowi poświęca P. R. sobotnią audycję o godz. 19.30.

PRZEM. WICEM. GRODYŃSKIEGO

W dn. 10 b. m. o g. 18.50 wygłosi odczyt radiowy podsekretarz stanu w Min. Skarbu, Prof. Tadeusz Grodyński p. t. „Jak osiągnięto w Polsce pierwszą po kryzysie równowagę budżetową".

Radio śląskie

SOBOTA, 10 kwietnia

6.00 Pieśń. 6.03 Harmoniści grają (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Same marsze (płyty). 12.50 Nasz program. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Przy lampce węgierskiego wina (płyty). 16.15 Muzyka lekka (płyty). 15.25 Życie kulturalne Śląska. 15.40 W hiszpańskiej tawernie — refreny i piosenki śpiewa Piłat Arcos (płyty). 18.25 Swaczyna u Dorotki — aud. dla dzieci. 18.45 Program.

NIEDZIELA, 11 kwietnia

6.00 Pieśń. 6.03 Na ludowej zabawie (płyty). 8.21 Suszenie i kiszenie pasz zielonych. 8.33 Koncert życzeń. 10.45 Wielki koncert muzyki lekkiej (płyty). Ok. godz. 13.00 „Co słychać na Śląsku?" — red. Adam Mikulski. 16.00 Robotnik i książka—pog. mgra Edwarda Wawrzonia. 19.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria salonowego Rozgłośni Katowickiej. 19.50 „Bracia" — słuchowisko Stanisława Studnickiego wg. noweli Artura Schnitzlera. 20.35 Wiad. sportowe.

Radio krakowskie

SOBOTA, 10 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.50 Trybuna młodych... 13.20 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 Ork. Marka Webera gra... (płyty). 16.00 Pog. akt. 16.10 Wiad. z dnia. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program.

NIEDZIELA, 11 kwietnia

8.21 Krakowskie piosenki ludowe w wyk. Fr. Bieńka (płyty). 8.25 Pog. dla rolników: „Uprawa lnu i konopi" wygł. inż. Fr. Szienk. 8.40 Krak. piosenki ludowe w wyk. Fr. Bieńka (płyty). 10.45 Ok. godz. 13.00 pog. p. t. „Ostatnie premiery" omówi Józef Wiśniowski 16.00 Koncert solistów (płyty). 19.15 Program. 19.20 Wyprzedaż posezonowa — z cyklu Wędrówki mikrofonu. 20.35 Wiad. sportowe.

Radio warszawskie

SOBOTA, 10 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 12.00 Hejnał. 12.03 Zespół Stefana Rachonia. 12.40 Dzien. połudn. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Imieninki Leontynki — wesoła aud. dla dzieci. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Piosenki włoskie (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Wesołe wspomnienia — ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów: M. Zuder (śpiew) i J. Chasyd — skrzypce. Przy fort. prof. Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. — Poznań. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Polski Strauss — Leopold Lewandowski". Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.. 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert mieszany. Wyk. Chór „Dzwon" pod dyr. F. Janickiego (z Katowic) oraz Hoherman (wiolonczela) i Wł. Trocki (fortepian) — (z Warszawy). 22.00 „Wesoła Syrena": „Rozmówki Zakopiańskie" w oprac. T. Czyścieckiego. 22.40 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Czwórki Radiowej.

NIEDZIELA, 11 kwietnia

8.00 Pieśń. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Trans. nab. z kościoła OO. Bernardynów w Wilnie. Po nab. ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). 10.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 — 14.00 Poranek muzyczny. Wyk.: Ork. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Z. Dymmka i J. Salacza (skrzypce). 14.00 Rozdanie nagród uczestnikom biegu Raszyn — Warszawa. 14.20 Radiowy abonent stolicy nr. 100.000 przed mikrofonem. 14.30 Mazurskie pieśni weselne z okolic Siennicy pow. Mińsk Mazowiecki. 15.15 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 15.30 Audycja dla wsi. 16.10 Muzyka lekka (płyty). 16.30 Wznowienie słuch. M. Kossak-Jasnorzewskiej p. t. „Biedna młodość". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Z życia Orzeszkowej — 19.15 Program. 19.20 Muzyka angielska (płyty). 20.20 Transm. zakończenia meczu piłk. „Warszawianka" — „Cracovia" Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Żółty mops — komedia muzyczna wg. P. Worobkiewicza. 21.40 Pieśni węgierskie. 22.10 Ork. wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z powieści M. Rusinka („Pluton z dzikiej łąki"), drukowanym w „Robotniku" z d. 2 b. m., wskutek błędu drukarskiego zniekształcony został zupełnie koniec pierwszej i początek drugiej szpalty. Ustęp ten brzmieć powinien:

„Ignaś jest w twym konturze psychologicznym blady i niewyraźny pozostając aż do końca powieści osobistością bliżej nieznaną, jeszcze bardziej szkicowo potraktowani zostali"... i t. d.

E. C. Bentley i H. W. Allen 22)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Trent popatrzył w zamyśleniu na swego gościa. To, co powiedział mu w tej chwili Verney, uczyniło bezspornym fakt, że Trent musiał być jedną z ostatnich osób, które widziały Randolpha zanim został zamordowany. A Trent miał poważne powody życzyć sobie, aby jego rozmowa ze starym milionerem została utrzymana w tajemnicy. Dotyczyła reputacji kobiety, do której młodzieniec odnosił się z głębokim szacunkiem, — a przytem miała zdecydowanie nieprzyjemny ,nawet skandaliczny charakter. Trent był zdania, że im mniej się o tym powie, tym będzie lepiej — przede wszystkim dla tych, którzy zachowali wspomnienie o Randolphie, jako o uczciwym człowieku. Co się zaś tyczy policji — to, oczywiście, należy jej o tym zakomunikować; — przede wszystkim informacja ta określi w jednym kierunku granicę czasu, kiedy morderstwo mogło zostać popełnione.

Trent sądził jednak, że nie ma potrzeby wtajemniczać wtę sprawę Verney'a.

— Upłynął już jakiś czas od kiedy go widziałem— rzekł Trent nieszczerze. — Nie ma na celu częstować pana wódką, co? — zapytał. Verney potrząsnął głową. — Ale często papieros pomaga człowiekowi wrócić do równowagi... Wygląda pan na zupełnie roztrzęsionego. Proszę sprobować.

Verney spojrzał na niego z wdzięcznością.

— Dziękuję, wezmę — rzekł, wyciągając trzęsącą się rękę w stronę pudełka, które mu podsunięto. — Znam się na tytoniu i wiem, co może zdziałać papieros dla człowieka, ale dawno już nie paliłem.

Zapalił papierosa marki „Virginia" i zaciągnął się głęboko.

— Widzi pan, w pierwszym roku, kiedy byłem w Oksfordzie, paliłem o wiele za dużo, jak wielu początkujących. Potem, kiedy zacząłem mieć am bicje sportowe, zarzuciłem to zupełnie.

— I został pan wynagrodzony, co?

Verney uśmiechnął się, zapominając na chwilę o tragedii.

— Czy interesuje się pan tymi rzeczami? Tak, jeżeli już mówimy o tym — trzymilowy rekord w wiosłowaniu.., a także lekkoatletyka...

Po chwili jednak ogarnął go znów nasrój przygnębienia.

— Widzi pan, przydało mi się to wszystko, kiedy zacząłem pracę dla Randolpha. Najbardziej odpowiada mi zajmowanie się klubami dla chłopców. Słyszał pan chyba o działalności Instytutu Randolpha? Nic sekciarskiego — tylko kształcenie, rozrywki, sporty. Strasznie to lubię,, prawdę mówiąc, spędzam tam większość czasu; mam w Instytucie pokój, który mi służy jako rodzaj biura dla załatwiania wszystkiego w związku z dobroczynną działalnością Randolpha. A oczywiście to, że otrzymałem pewne odznaczenie w sporcie, zapewnia mi wobec chłopców silniejszą pozycję, niż mógłbym mieć w jakichkolwiek innych warunkach. To, że nie palę, okazało się także dobre... Nie może pan sobie wyobrazić, w jakim stanie znajdują się drogi oddechowe niektórych z tych młodzieńców, którzy palą bez końca najordynarniejsze papierosy. Co się zaś tyczy lekkoatletyki, to nie ma niczego, co by mogło się z nią równać dla naszych chłopaków, jeżeli naturalnie są zdrowi fizycznie; — wytężone ćwiczenie na świeżym powietrzu, odpowiednie po całodziennej pracy i nie pociągające prawie żadnych kosztów...

— I dla pana jest to także dobre — rzekł Trent.— Przypuszczam, że ćwiczy pan dosyć ,aby utrzymać się w formie.

— Tak, dosyć. Ale jeżeli nam powiedzieć prawdę — rzekł Verney tonem człowieka, przyznającego się do jakiegoś tajemniczego grzechu — od czasu, gdy zacząłem grać w golfa przed pięciu laty — wolę partię golfa od wszelkiego innego sportu na świeżym powietrzu, a mam pod tym względem doświadczenie. Ilekroć mogą sobie na to pozwolić, zawsze jadę do Matcham na partyjkę. Jeżeli chodzi jednak o utrzymanie się w formie, to rzeczywiście mam do tego wszelkie sposobności. Na to jednak najlepsze jest bieganie.

— Niewątpliwie — rzekł Trent — dobrze jest, gdy takimi imprezami zarządza ktoś, kto się na tym zna.

(D. c. n.)

Na frontach hiszpańskich

Franco na froncie baskijskim

VITORIA (PAT.). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że gen. Franco dokonał inspekcji frontu baskijskiego, gdzie odbywa się ofensywa wojsk powstańczych.

Co mówią rebelianci

SEWILA (PAT.). Na froncie baskijskim po zajęciu przełęczy Urquiola i Barazas według komunikatu powstańczego zostały zajęte wioski Ubcdi i Sabini.

Na froncie Madrytu i Kordoby drobne utarczki.

Wszystko wiedzący dziennik faszystowski

RZYM (PAT.). „Giornale d'Italia" ogłasza artykuł o sowieckich dostawach wojskowych dla Hiszpanii.

Po 20 lutego nadal przybywają do Hiszpanii rzekomi ochotnicy sowieccy, których miejscem koncentracji jest Paryż, Tuluza i Marsylia. W ciągu ostatniej dekady tu tego przeszło granicę hiszpańską w Perthuse 150 oficerów regularnej armii sowieckiej, przeznaczonych do szkolenia brygad międzynarodowych. W pierwszych dniach marca przybyło DROGĄ LĄDOWĄ do Almansa 50 dział sowieckich. W okresie od 1 do 20 marca przybyło do Hiszpanii drogą powietrzną 10 sowieckich samolotów myśliwskich typu „Gorkij", a równocześnie sygnalizowano z Małej Azji rychły wyjazd 105 samolotów sowieckich płatowców bombardujących z załogą 210 pilotów, szkolonych od 3 miesięcy w Sowietach. 4 samoloty sowieckie wylądowały w Kbely na lotnisku pod Pragą Czeską, a w parę dni później wystartowały z lotniska pod Taborem wraz z 10 samolotami czechosłowackimi do Hiszpanii.

Fakt ten, zaznacza „Giornale d'Italia" — jest wyrazem przyjaznych stosunków, wytworzonych pomiędzy Moskwą a Pragą dzięki paktowi czesko - sowieckiemu.

Sowieckie transporty morskie idą przeważnie z Sebastopola przez Odessę, gdzie zabierają żywność i surowce. Dziennik wymienia 13 okrętów hiszpańskich, które w okresie od 27 lutego do 7 kwietnia przewiozły z portów rosyjskich do portów hiszpańskich oprócz amunicji 220 tanków, 245 armat, 26 samolotów i 130 samochodów.

(A możeby wszystko wiedzący dziennik faszystowski także napisał, ile w tymże czasie przybyło do Hiszpanii „ochotników" włoskich i niemieckich oraz jaką drogą przychodzą do gen. Franco nowe samoloty, czołgi, armaty i t. p. — Przyp. Red.).

Dokąd zmierza Stalin?

Po starych bolszewikach — kolej na Związki Zawodowe

MOSKWA (PAT.). W akcji „sanacyjnej" organizacji partyjnych i sowieckich, mającej na celu przygotowanie odpowiedniego gruntu dla wyborów, duży nacisk kładziony jest na związki zawodowe, które obejmują ok. 22 milionów robotników, funkcjonariuszy i specjalistów, co stanowi około ¼ wszystkich wyborców. Rola związków zawodowych polega nie tylko na ich liczebności, ale jeszcze i na tym, że w szeregach ich znajduje się najbardziej czynna część ludności miejskiej.

„Prawda", omawiając akcję sanacyjną, przeprowadzoną w formie samokrytyki na zwoływanych w tym celu zebraniach, podkreśla, iż w związkach zawodowych uwili sobie gniazdo przestępcy i biurokraci. W ostatnich czasach — pisze dziennik — w aparacie związków zawodowych, wykryto jawnych wrogów ludu, restauratorów kapitalizmu, którzy zajmowali nawet stanowiska kierownicze. „Prawda" bardzo ostro atakuje przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady związków zawodowych Szwernika, oraz sekretarzy Abolina i Jewreinowa, pisząc, iż na ostatnim posiedzeniu aktywu związków zawodowych wygłaszali oni mowy, wyrażając skruchę, lecz nie dali jasnego programu. Po dziś dzień w aparacie związków zawodowych zostało jeszcze wielu wyznawców starych zasad trade — unionów, których przez szereg lat wprowadzał do związków wróg ludu Tomskij oraz jego zwolennicy Schmidt i Uglanow.

Za wypadki i katastrofy w przedsiębiorstwach, które pociągnęły za sobą ofiary ludzkie „Prawda" czyni odpowiedzialnymi związki zawodowe, Japonię, Niemcy i Trockiego. „Prawda" grozi związkom zawodowym, że jeżeli nie przystąpią one natychmiast do przebudowy swojej pracy, to przebudowa ta zostanie przeprowadzona mimo nich.

Gwarancja granic Belgii

LONDYN (PAT.). W ciągu ostatnich dni toczyła się ożywiona wymiana zdań pomiędzy Londynem, Paryżem i Brukselą w sprawie wysuniętych przez Belgię żądań gwarancyjnych. Wymiana ta doprowadziła narazie do pierwszego konkretnego rezultatu, a mianowicie do ustalenia faktu wizyty min. Edena w Brukseli. Początkowo istniał zamiar, aby wizyta ta nastąpiła jeszcze przed wyborami uzupełniającymi w Brukseli, w których van Zeeland staje do walki z Degrellem. Myśl ta została jednak porzucona, van Zeeland bowiem uznał za nieodpowiednie, aby ewentualne sukcesy dyplomatyczne wyzyskiwać w rozgrywce wewnętrzno-politycznej, wobec tego wizyta brytyjskiego ministra Spraw Zagr. w Brukseli dojdzie do skutku w końcu kwietnia. Przed tym jednak toczące się między Paryżem, Londynem i Brukselą wymiana poglądów nabierze częściowo formy konkretnej, ponieważ prawdopodobnie za tydzień po wyborach uzupełniających w Brukseli będzie ogłoszony wspólny komunikat francusko - brytyjski, zwalniający Belgię z zobowiązań, jakie Belgia przyjęła na siebie w tymczasowej umowie, która zastąpiła zerwaną przez Niemcy umowę lokarneńską. W myśl tego komunikatu Belgia nie ma już zobowiązań wzajemnych gwarancji na rzecz Francji i W. Brytanii, wynikających z tymczasowej umowy z dnia 11 marca 1936 r. Dalsza część żądań belgijskich, a mianowicie sformułowanie nowych gwarancyj na rzecz mocarstw i na rzecz integralności Belgii oraz sprecyzowanie stanowiska Belgii wobec tych mocarstw nastąpi dopiero później, gdy wizyta min. Edena, która — jak głosi komunikat oficjalny — ma na celu wymianę poglądów, przyniesie, jak oczekują, uzgodnienie tych punktów, które dotąd jeszcze są sprzeczne. Na ogół, aczkolwiek nie wszystkie sprawy, dotyczące porozumienia, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio zostały jeszcze wyjaśnione, to jednak uważać należy za wielce prawdopodobne, że w ciągu najbliższego miesiąca porozumienie zostanie zawarte.

„Burza" na uroczystościach koronacyjnych

Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że na międzynarodową defiladę okrętów wojennych, która odbędzie się w ramach uroczystości z okazji koronacji króla Anglii Jerzego VI-go w Spithead został wyznaczony o. R. P. „Burza".

Nie jest to pierwszy występ reprezentacyjny tego okrętu na terenie zagranicznym. Przypominamy, że „Burza" uczestniczyła już w kilku wizytach oficjalnych, m. in. w Finlandii, Szwecji, Danii, Niemczech i ZSSR.

Tym razem będzie ona reprezentowała polską marynarkę wojenną wśród okrętów wszystkich flot wojennych świata.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej Łodzi

Deklaracja radnych socjalistycznych

Zaskarżenie decyzji o rozwiązaniu Rady

W piątek odbyło się ostatnie posiedzenie rozwiązanej Rady Miejskiej w Łodzi.

Na posiedzenie to endecy nie przyszli; również nie stawili się przedstawiciele burżuazyjnych żydów i sjoniści.

Posiedzenie zagaił komisaryczny prezydent p. Godlewski, oświadczając, że jest to posiedzenie ostatnie i tajne.

Po odczytaniu przez sekretarza Barczewskiego reskryptu min. Spraw Wewnętrznych z dn. 31-go marca b. r. o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Łodzi, na trybunę wszedł radny tow. Chodyński i odczytał, imieniem RADNYCH SOCJALISTYCZNYCH OŚWIADCZENIE, ORAZ POSTANOWIENIE ZASKARŻENIA DECYZJI MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Następnie Rada wybrała, jako pełnomocników do wniesienia skargi przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, tow. tow. Chodyńskiego, Potkańskiego, adw. Hartmana, Golińskiego i Milmana.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Przed opuszczeniem sali, radni odśpiewali „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar".

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

O umowę zbiorową w przemyśle naftowym

Borysław, d. 8.IV.1937 r. (Tel. wł.).

Dnia 12 b. m. o godz. 11 odbędzie się we Lwowie konferencja delegatów naftowych, rokowania z Izbą pracodawców naftowych o umowę zbiorową rozpoczną się dn. 13 b. m. o godz. 11 we Lwowie.

U grobu Szymanowskiego

W czwartek w kościele św. Michała na Skałce odprawione zostało nabożeństwo żałobne za Karola Szymanowskiego.

Zwłoki wielkiego kompozytora, zabalsamowane, zostały złożone w 3-ch trumnach. Sprawą wykonania sarkofagu, prawdopodobnie kamiennego zajmą się w najbliższym czasie sfery muzyczne.

Od chwili pogrzebu Szymanowskiego kryptę pod kościołem na Skałce odwiedzają tłumnie rzesze mieszkańców Krakowa.

Min. Beck przemówił i jest konsekwentny

„Paris Soir" ogłasza rozmowę, którą odbył korespondent tego dziennika z min. Beckiem w Cannes. Min. Beck wyraził swe zadowolenie z powodu spędzenia urlopu na Rivierze. W dalszym ciągu rozmowy min. Beck, jak podaje „Paris Soir", oświadczył, że w chwili obecnej nie ma żadnego powodu do zmiany polityki polskiej wobec Niemiec. Min. Beck wyraził dalej zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju stosunków polsko - francuskich. Min. Beck okazał zainteresowanie pracami nad wystawą paryską i wyraził nadzieję, że jeżeli obowiązki jego na to pozwolą, zwiedzi wystawę.

Adam Dołżycki na czele opery w Sofii

Do Sofii przybył Adam Dołżycki, celem objęcia stanowiska głównego dyrygenta opery sofijskiej. Dyr. Dołżycki będzie przedstawiony ministrowi Oświaty. Jednym z pierwszych dzieł Dołżyckiego na terenie teatru Narodowego będzie koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego. Dyrygent polski rozpoczął już pracę w operze sofijskiej.

Gen. Weygand w Finlandii

HELSINGFORS (PAT.). Przybył tu ze Sztokholmu samolotem gen. Weygand powitany na lotnisku przez szefa protokułu Hakkareinena, zastępcę szefa sztabu majora Rosenbrojera oraz francuskiego attaché wojskowego. Wieczorem poselstwo francuskie wydało na cześć gościa obiad, po którym odbył się raut przy udziale członków Rządu, generalicji, parlamentu i korpusu dyplomatycznego.

Benesz opuścił Belgrad

Prezydent Czechosłowacji Benesz po 3-dniowym pobycie wyjechał z Białogrodu. W związku z pobytem prez. Benesza wydany został komunikat, zapowiadający ustalenie wkrótce terminu wizyty ks. regenta Pawła w Pradze.

(PAT.).

Pożar zniszczył dzielnicę w Manilli

MANILLA (PAT.). Olbrzymi pożar, jaki nawiedził w środę dzielnicę Tondo, zniszczył z górą dwieście budynków, w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Wskutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe wskutek tego, że niektóre pompy strażackie po pewnym czasie przestały działać. Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak np. zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrążone zostały przez płomienie. Prócz tego, 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Proces o zajścia w Mińsku Maz.

Wydział VIII karny stoł. Sądu Okręgowego wyznaczył na dzień 14 kwietnia pierwszy wielki proces zbiorowy na tle głośnych zajść w miasteczku Mińsk Mazowiecki, które miały miejsce w maju r. ub. Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób z robotnikami Kiwiczem i Pustołą na czele pod zarzutem udziału w zbiegowisku występnym, w czasie którego kilka osób odniosło ciężkie rany. Na rozprawę wezwano 29 świadków z pośród mieszkańców Mińska Mazowieckiego. ((PID.).

Komisja Kontroli Cen

W czwartek pod przewodnictwem podsekretarza Stanu W. Jastrzębskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji kontroli cen, powołanej przy prezesie Rady Ministrów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele ministrów: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz dyrektor Biura Ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów. Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej przydzielono poszczególnym członkom komisji opracowanie zagadnień oraz wniosków, dotyczących cen artykułów, posiadających znaczenie dla: a) planu inwestycyjnego, b) kosztów utrzymania, c) budżetów publicznych. Na posiedzeniu omówiono również sprawę współdziałania sfer gospodarczych z komisją.

Nowy redaktor „Niepodległości"

Redakcję czasopisma „Niepodległość" objął po śmierci tow. Leona Wasilewskiego b. wiceprezydent m. st. Warszawy Tadeusz Szpotański.

Strajk w fabryce wykorzystany w celach szantażu

Trwający od kilku tygodni strajk robotników w fabryce okuć budowlanych p. f. B-cia Lubert sp. akc. — w Warce, starali się wykorzystać dwaj szantażyści.

Podając się za przedstawicieli Zw. Metalowców, zgłosili się oni początkowo telefonicznie, a następnie osobiście do zarządu fabryki (Złota 34) i oświadczyli, że mogą przyczynić się do zlikwidowania strajku, o ile zarząd poniesie koszty w sumie 8000 zł.

Dyr. Lubert w zasadzie zgodził się, lecz przyrzekł dać jeszcze konkretną odpowiedź po porozumieniu się z zarządem fabryki.

Ostatecznie targ w targ „przedstawiciele" zgodzili się na sumę 6.500 zł.

Dyr. Lubert przed spotkaniem się z nimi w cukierni „Amerykanka" zawiadomił władze policyjne.

Dwuch wywiadowców aresztowało szantażystów w chwili, gdy jeden z nich kładł do kieszeni wręczone mu przez dyr. L. pieniądze.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

BECK CZY GEN. ZARUSKI?

Prasa gdyńska donosi:

W drugiej połowie marca b. r. odbyła się w Warszawie IX Ogólnopolska Konferencja Żeglarska Harcerzy, która zgromadziła zgórą 300 uczestników, kierowników w pracy w drużynach i zastępach żeglarskich.

Uczestnicy tej Konferencji uchwalili jednogłośnie wystąpić z prośbą do Ministerium Przemysłu i Handlu o nazwanie basenu jachtowego w Gdyni imieniem Gen. Mariusza Zaruskiego.

Generał Zaruski jest tym człowiekiem w Polsce, który wyprowadził młodzież polską na morze i od lat kilkunastu pracy morskiej młodzieży jest pionierem i niestrudzonym krzewicielem. Od dwu lat jest kierownikiem jedynej w swoim rodzaju szkoły charakterów, jaką niewątpliwie jest 1-szy w Polsce statek szkolny młodzieży „Zawisza Czarny", na którym to statku wyrusza co roku z basenu jachtowego młodzież ze swym kapitanem na rejsy zagraniczne.

Głos młodzieży harcerskiej, który pokrywa się całkowicie z opinią w tej sprawie niektórych sfer gdyńskich oraz wszelkich organizacyj żeglarskich, co wykazała ogłoszona na ten temat ankieta w prasie gdyńskiej — sądzimy, będzie wzięty pod uwagę przy ustaleniu nazwy basenu jachtowego.

Nazwisko Generała Zaruskiego stało się symbolem polskiego yachtingu morskiego i ma pełne prawo widnieć na nadbrzeżu basenu.

Jak słychać niektóre czynniki nalegają, aby nazwać basen im. J. Becka.

SPORT NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

Z okazji wystawy światowej w Paryżu w r. b. zorganizowanych zostanie w stolicy Francji nie mniej niż 43 wielkie międzynarodowe imprezy sportowe. Organizatorzy wystawy na cele sportowe przeznaczyli kwotę 2¼ miliona franków. Na czoło tych imprez wysuwa się międzynarodowy turniej piłkarski, który odbędzie się w dniach 1 — 6 czerwca, przy udziale reprezentacji Austrii, Niemiec, Włoch, Węgier, Anglii i Czechosłowacji. Sensacyjnym wydarzeniem sportowym będzie projektowany mecz lekkoatletyczny Ameryka—Europa.

Boks

P. KANKOWSKY OBRAŻONY

Szef boksu węgierskiego, p. Kankowsky po powrocie do Budapesztu oświadczył dziennikarzom, że w Polsce publiczność teroryzuje sędziów, a działacze sportowi nie są o wiele lepsi. Dlatego też postanowił on nigdy nie jechać do Polski, nawet gdyby drużyna węgierska miała tam startować.

PIĘŚCIARZE WAWELU PRZECHODZĄ DO GARBARNI

W związku z kryzysem w Wojskowym Klubie Sportowym Wawel w Krakowie, większość pięściarzy tego klubu przeszła do Garbarni. Członkowie sekcji gier sportowych mają przejść do Wisły, a piłkarze planują stworzenie nowego klubu pod nazwą K. S. Wawel.

SPRAWA MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA — FINLANDIA.

Polski Związek Bokserski, po rezygnacji okręgu warszawskiego z urządzenia meczu Polska — Finlandia 9 maja w Warszawie, prowadzi obecnie w tej sprawie korespondencję z okręgiem łódzkim.

Przy okazji nadmienić należy, że do Mediolanu na mistrzostwa Europy Finlandia wysyła tylko czterech pięściarzy, a mianowicie Lehtinena (w. musza), Huuskonena (w. kogucia), Resko (w. półśrednia), i Kolvonena (w. półciężka). Przedstawiciel wagi ciężkiej Helmberg skutkiem kontuzji ręki nie może jechać. Dwóch zawodników przeszło na profesjonalizm, a mianowicie mistrz Olimpiady z Berlina Dumo i trzeci w Los Angeles Alberg.

Narciarstwo

NARTY W KWIETNIU.

W kwietniu, w wysokich górach panują doskonałe warunki dla narciarzy, tym bardziej, że dłuższy dzień umożliwia pełniejsze wykorzystanie nart.

Polski Związek Narciarski, pragnąc umożliwić naukę jazdy na nartach i wyzyskując doskonałe warunki, jakie panują obecnie na Kasprowym Wierchu, utrzyma nadal przez kwiecień czynną tam narciarską szkołę zjazdową. Szkoła ta prowadzona przez świetnego naszego zawodnika Bronisława Czecha i trenera austriackiego Rehrla daje możność wyuczenia się kunsztu narciarskiego najbardziej nowoczesnymi metodami jazdy.

Piłka nożna

85 TYS. FRANKÓW DLA POLSKIEGO PIŁKARZA.

Ligowa drużyna belgijska Standart zwróciła się do klubu Centre z propozycją odkupienia od niej środkowego napastnika, emigranta polskiego Szafrańskiego. Centre zażądał za Szafrańskiego 85 tys. franków, które prawdopodobnie Standart zapłaci.

Jest to najwyższa suma, jaką zażądano kiedykolwiek za polskiego piłkarza w Belgii. Do chwili obecnej najwięcej zapłacono za Malaka (45 tys. fr.), który gra w drużynie Union St. Giloise.

LOSOWANIE ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O PUCHAR POLSKI.

W lokalu PZPN odbyło się losowanie rozgrywek piłkarskich o puchar Polski. Losowanie to wypadło następująco: 20 czerwca I mecz Lwów — Stanisławów, II mecz Wołyń — Lublin, III mecz Polesie — Wilno, IV Białystok — Warszawa, X mecz Łódź — Pomorze, VI mecz Kielce — Śląsk. Drużyny Krakowa i Poznania, jako zeszłoroczni finaliści, przechodzą do ćwierćfinałów walkowerami. 4 lipca ćwierćfinały. 12 września półfinały. Finał odbędzie się w Warszawie w dniu Święta Niepodległości 11 listopada b. r.

Sporty motorowe

JAK OTRZYMAĆ PRAWO JAZDY?

Automobilklub Polski wydał ostatnio popularną broszurę p. t. „Jak otrzymać prawo jazdy". Broszura ta zawiera wszystkie niezbędne informacje dotyczące procedury stosowanej przy egzaminie oraz wyszczególnienie tych umiejętności, jakimi musi się wykazać kierowca. Poza tym zawarte są informacje dotyczące opłat na fundusz drogowy, obowiązków właściciela, postępowania w razie sprzedaży, odpowiedzialność kierowcy itp.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zebranie partyjne

odbędzie się w sobotę, dn. 10.IV. o godz. 18.30, w lokalu Z. Z. K. przy ul. Warszawskiej 15/17 z porządkiem dziennym:

Program partyjny

ref tow. A. Ciołkosz

Wstęp na salę mają tylko członkowie P. P. S. za okazaniem legitymacji partyjnej. Obecność wszystkich członków konieczna!

Jak wygląda bezpieczenstwo publiczne w Krakowie

Odkąd ul. Karmelicka otrzymała nową nawierzchnię, różni sportowcy - automobiliści widocznie z braku toru wyścigowego automobilowego w Krakowie, obrali sobie tę ulicę, jako teren do popisów szybkiej jazdy.

Na skrzyżowaniu ulic Karmelickiej — Dunajewskiego — Podwale, stał dawniej posterunkowy, który regulował ruch uliczny, lecz od czasu, kiedy jest nowa nawierzchnia „zdjęto" posterunek policyjny. Na pamiątkę, iż kiedyś tam był taki żywy regulator, pozostała po nim specjalnie na ten cel wybudowana t. zw. „wysepka".

Brak tego posterunku jest przyczyną dość częstych wypadków najechań ze strony p.p. automobilistów na biedną ludność, która jest zmuszoną chodzić pieszo. Pp. automobiliści nie patrzą na przystanki tramwajowe, czy ludzie wsiadają czy też wysiadają z tramwaju i jeżdżą „całym gazem" — mimo, że są przepisy, które wyraźnie powiadają, że na przystankach tramwajowych nie wolno wymijać, lecz czekać póki tramwaj nie odjedzie. Lecz któż ma czuwać nad bezpieczeństwem publicznym, jeśli nie policja? Niestety nie ma jej tam na lekarstwo.

Przed kilku dniami byliśmy świadkami, jak jeden z takich panów sportowców najechał na tym skrzyżowaniu na kobietę. Wobec braku posterunkowego sama publiczność musiała ściągać z niego generalja.

W czwartek 8 b. m. rano, po godz. 8 (kiedy jest najsilniejszy ruch) gdy tramwaj zatrzymał się przy przystanku na skrzyżowaniu dla odmiany sportowiec w wojskowym mundurze (podpułkownik artylerii) — pomimo iż jeden z pasażerów, poważny obywatel, dawał mu laską znaki, ażeby wstrzymał auto — całym „gazem" przejechał obok tramwaju i dopiero stanął na przodzie, wyskoczył z auta, doszedł do tegoż obywatela i podniesionym głosem, zaczął krzyczeć „Jakim prawem pan mi grozi". Na to dostał odpowiedz, iż nie było to grożeniem, a tylko danie znaku, ażeby p. podpułk. zatrzymał auto, aby uniknąć niepotrzebnego wypadku przy wysiadaniu lub wsiadaniu publiczności. Na to p. podpułk. odpowiedział oburzonym tonem „Ja też jestem narażony na wypadki", siadł do auta i odjechał.

Mamy nadzieję, że p. komendant D. O. K. pouczy podległych mu oficerów, że „cywilbandę" należy traktować też po ludzku.

Komenda P. P. powinna bezwzględnie przywrócić „zdjęty" posterunek, a to celem poskromienia p. p. sportowców automobilowych i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

Propagatorki faszyzmu „Związek Pań Domu" w Krakowie

„Związek Pań Domu", który przy założeniu deklarował się jako orgnizacja gospodarczo - kulturalna, przekształcił się w Krakowie na oddział propagandy faszyzmu i hitleryzmu. Od czasu do czasu krakowski oddział Związku Pań Domu organizuje odczyty, na których popisują się polskie faszystki i propagują kult knuta. Niedawno, żona pewnego lekarza krakowskiego, po wywczasach, spędzonych we Włoszech. wygłosiła odczyt na temat dobrego bytu, jaki panuje we Włoszech, który miała możność oglądać zapewne w luksusowych kawiarniach nowobogackich. — Szczególniej chwaliła opiekę społeczną pod rządami Mussoliniego. Pani ta nie wspomniała o miljonowych rzeszach chłopskich we Włoszech, które żywią się kukurydzianką, a których poziom życiowy jest jeszcze niższy niż naszego Poleszuka lub Hucula.

Ostatnio p. B., profesorka szkoły gospodarczej, bawiła w Niemczech i podzieliła się swymi spostrzeżeniami, wygłaszając odczyt w Związku Pań Domu. Przedstawiła ona obecne Niemcy pod rządami Hitlera, jako kraj miodem i mlekiem płynący. Rozczulała się uprzejmością i humanitaryzmem hitlerowców. Widziała na ulicach Berlina... radość życia i dobrobyt. Każdy hitlerowiec okazuje swój humanitaryzm do zwierząt np. koni i piesków.

Tylko zapomniała pani prelegentka powiedzieć coś o obozach koncentracyjnych, gdzie brutalnie niszczy się przeciwników politycznych, ludzi nauki i wiedzy. Zapomniała powiedzieć o kartkach żywnościowych dla proletariatu niemieckiego.

Najlepiej, aby panie te i im podobne, wyemigrowały do raju włoskiego, lub niemieckiego. Im prędzej tem lepiej. I dla Polski i dla tych paniuś.

Oset.

Ruch wycieczek w Miejskim Domu Wycieczkowym w okresie zimowym

W bieżącym sezonie zimowym pobierane są znacznie zniżone opłaty za noclegi dla wycieczek szkolnych, zatrzymujących się w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie — przy ul. Oleandry 4.

Dzięki tym zniżkom ruch w okresie zimowym był żywy, czego wyrazem są cyfry udzielonych noclegów, które wyniosły: w listopadzie 1444, w grudniu 499, w styczniu b. roku 981, w lutym 927 i w marcu 1100.

Zniżki zimowe obowiązywać będą jeszcze przez cały kwiecień, z dniem zaś 1-go maja przywrócony zostanie cennik normalny wynoszący po 80 groszy na dobę dla szkół powszechnych, wzgl. po 1 zł. dla szkół średnich.

Z napływających dotychczas zgłoszeń można przypuścić, że ruch w bieżącym miesiącu będzie bardzo żywy, bowiem niemal połowa miejsc jest już na kwiecień zamówiona.

Szkoły oraz Zakłady Naukowe, — które w bieżącym roku zamierzają zorganizować wycieczki naukowe do Krakowa uprasza się o jaknajrychlejsze nadsyłanie zgłoszeń, zawierających datę przyjazdu i odjazdu. — Zaznacza się, że tylko te wycieczki będą mogły skorzystać z zniżonych opłat, których przyjazd nastąpi do dnia 30 kwietnia.

Odsłonięcie sztandaru

Sekcji Elektrowni miejskiej Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyt. Publicznej, Oddział I w Krakowie,

odbędzie się w niedzielę, dn. 11 kwietnia 1937 r. o godz. 10 przed południem w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej l. 15/17.

Historje dnia

SKORZYSTAŁ Z OKAZJI. W kiosku przy ul. Basztowej, w pobliżu Izby Handlowej, nieujęty narazie sprawca skradł teczkę, zawierającą stemple i znaczki pocztowe i sądowe, wart. około 400 zł. na szkodę Wojciecha Nowaka, właściciela kiosku. Sprawca dokonał kradzieży w czasie chwilowej nieobecności Nowaka, który przez zapomnienie nie zamknął kiosku.

PRZEZ DZIURĘ DO SZCZECINY. Nieujęty dotąd sprawca przez wybicie dziury w murze dostał się do składu szczeciny przy ul. Rzeźniczej l. 31, skąd skradł na szkodę Adolfa Benera, szczecinę i włosie sortowane.

PRZEZ BLOCZKI DO WIĘZIENIA. Bronisław Bełtowski został zatrzymany za kradzież bloczków targowych, wart. 500 zł., z biura targowego przy ul. Kopernika l. 1, dokonaną w dniu 17.III 1936 r.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Jana Nowaka zatrzymano na gorącym uczynku włamania do mieszkania i kadzieży garderoby, wart. 50 zł., na szkodę Adama Gorczyńskiego, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 17.

„OPEROWAŁ" NA POGRZEBIE. Ludwik Nosek został zatrzymany za usiłowaną kradzież kieszonkową, dokonaną dnia 7 b. m. podczas uroczystości pogrzebowych na Skałce.

ZAGINIĘCIE. Dnia 16.III 1937 r. wydalił się z domu z zamiarem wyjazdu do Bielska lub Radomia, Rettig Chaim Jakób, ur. 16.X.1890 r., w Słubnej uow. Przemyśl, syn Hermana i Rozalii Hocheit, wyzn. mojż. agent handlowy, władający językiem polskim, niemieckim i żydowskim, i dotychczas nie dał znaku życia o sobie.

Rysopis zaginionego: wzrost 160 cm. tęgiej tuszy, blondyn - szpakowaty, czoło wysokie, brwi blond - łukowate, oczy szare, nos proporcjonalny, zarost golony, twarz owalna, brak kilku zębów bocznych, broda okrągła uszy normalne, nosi cwikier, kapelusz koloru popielatego i takiego koloru ubranie marynarkowe, czarne półbuciki, koszula kolorowa, kalesony trykotowe, zarzutka popielata, posiadał dowód osobisty.

Z miasta

JAK MOŻNA ZAPOBIEGAĆ GRUŹLICY I LECZYĆ JĄ.

Odczyt na temat powyższy wygłosi dr. J. Fenczyn, asystent kliniki chorób wewnętrznych, w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6 we wtorek dnia 13 kwietnia b. r., o godz. 7.30 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Komunikat

Wszystkich uczestników, którzy brali udział w rozbrajaniu Austriaków w Krakowie w r. 1918, uprasza się o nadesłanie do Sekretariatu Wydawnictwa („Przejęcie władzy w Krakowie w r. 1918"), krótkich relacji, lub o zjawienie się osobiste w Sekretariacie w dowolnych godzinach. Powyższe dane wykorzystane będą w ukazać się mającej książce WP. Gen. Roji o „Przejęciu władzy w Krakowie".

Niezwykły jubileusz

Z powodu jubileuszu sześćdziesięciopięciolecia pracy zawodowej zasłużonego drukarza krakowskiego, Józefa Dziubanowskiego, dyrektora Drukarni Związkowej w Krakowie w dniu 11 kwietnia 1937 r., o godz. 9 rano, odprawiona będzie Msza w kościele OO. Kapucynów przy ul. Loretańskiej, o godz. 10 przed południem p. wojewoda krakowski udekoruje Jubilata w gmachu Izby Przemysłowo - handlowej złotym krzyżem zasługi, na którą to uroczystość uprzejmie zaprasza Rada Nadzorcza Drukarni Związkowej w Krakowie.

Dyżury lekarzy

Dnia 10 kwietnia — noc.

Żabiński Robert, Szewska 22. tel. 182-68.

Jurkowicz Amalia — Wrzesińska 9, tel. 134-80.

Landau Zygmunt — Św. Gertrudy 2, tel. 112-83.

Friedner Fryderyk — Lelewela 12.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z muzyki

ANTOŚ WASSERMANN

Gdy 9-letni pianista gra Bacha, Patetyczną sonatę Beethovena, koncert Mozarta i własne kompozycje, to tym samym zasługuje na miano „cudownego dziecka". Gdy jednak obok wybitnej łatwości technicznej i doskonałej pamięci wykazuje wrażliwość i świadomą, choć naiwną powagę w odtwarzaniu dzieła muzycznego, wówczas jest czemś więcej, jak „cudownym dzieckiem", obdarzonym pewną łatwością mechanizmu palcowego — jest talentem muzycznym, może jeszcze nieskrystalizowanym, ale noszącym liczne znamiona przyszłego artyzmu.

Już dzisiaj nie zadawala się mały Antoś poprawnym reprodukowaniem linji melodyjnej, ale usiłuje odsłonić treść muzyczną, wprawdzie dla psychiki dziecka jeszcze niezrozumiałą, ale już przeczuwaną. Więc walczy o każdy głębszy akord, stara się różniczkować dynamikę dźwięku, oddzielać frazy. Oczywista mimo tych wszystkich walorów przedwczesnym byłoby przewidywanie kierunku rozwoju młodocianego pianisty — to pewne, że tak niepowszedni talent czeka na rękę mistrza - pedagoga, któryby właściwą ścieżką wprowadził go do świata sztuki.

J. F.

XXXVIII roczne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „SAMOPOMOC"

w Nowym Sączu, odbędzie się w niedzielę dnia 25-go kwietnia 1937 r., w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu o godz. 9-ej przed południem, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, ukonstytuowanie prezydium i odczytanie regulaminu obrad.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za 1936 rok oraz przedłożenie budżetu na 1937 rok.
4. Odczytanie protokółu z lustracji Spółdzielni w 1936 roku.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za 1936 rok.
6. Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, rachunku strat i nadwyżek za 1936 rok, planu działań i budżetu na 1937 rok, oraz powzięcie uchwały w sprawie protokółu z lustracji Spółdzielni i zamknięć rachunkowych.
7. Podział czystej nadwyżki.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
9. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
10. Zmiana § 1-go i § 6-go statutu spółdzielni.
11. Wnioski Zarządu, Rady Nadzor-czej i zgłoszone na piśmie wnioski Członków Spółdzielni.

UWAGA. Wnioski na Walne Zgromadzenie należy przedkładać Zarządowi Spółdzielni na piśmie najpóźniej do dnia 22-go kwietnia 1937 roku.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI.

Dozorcy! Dozorczynie!

W niedzielę dnia 11 kwietnia 1937 r. o godz. 10 przed południem w sali Domu Związku Górników, przy Al. Krasińskiego 16, odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie dozorców domowych

Na porządku dziennym sprawozdanie z odbytej konferencji w Inspektoracie Pracy, Sprawa Święta 1-go Maja i sprawy organizacyjne.

O liczny udział w zgromadzeniu uprasza Zarząd Związku.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.— Sobota, 10 kwietnia „Nieusprawiedliwiona godzina".

Niedziela, 11 kwietnia popoł. „Mały Woodley", wieczorem „Krawiec w Zamku".

W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara" w tłomaczeniu Tadeusza Żeleńskiego (Boy). Będzie to najbliższa premiera teatru im. J. Słowackiego.

HANKA ORDONÓWNA, niezrównana pieśniarka - diseuse, ulubienica publiczności, wystąpi w sobotę 10 b. m. w Starym Teatrze.

TEATR BAGATELA: Rewia p. t. „Rozkosze wiosny" i film „Oczy czarne".

NADSCENKA ART. LIT. CALA SASKA ul. św. Jana 6. W sobotę 10 oraz w niedzielę 11 b. m. premiera arcywesołej komedii muzycznej p. t. „Wstydliwy Hulaka". Początek przedstawienia o godz. 7.30 wiecz. Ceny biletów 2.50 — 1.00 zł. Zniżki ważne.

MUZYKA POSZOPENOWSKA W YMCA. Koncert w wykonaniu p. Roszkowskiej — śpiew i p. Gaczka — fortepian, odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godz. 19.

BILETY NA KONCERT JADWIGI LACHOWSKIEJ, która śpiewać będzie w Muzeum Narodow. w Sukiennicach, dnia 16 kwietnia (piątek) o g. 20-ej — sprzedaje w cenie od zł. 2 do zł. 5 Księgarnia i Skład Nut S. A. Krzyżanowski L. C-D w Rynku Gł.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Penny".

ATLANTIC: „Pantera" i „Dziewczę z Prateru".

PROMIEŃ: „Kaprys milionera".

STELLA: „Papa się żeni".

ŚWIT: „Ordynat Michorowski".

UCIECHA: „Dyplomatyczna żona"

WANDA: „Dama kameliowa".

DOM ŻOŁNIERZA: „Mały buntownik".

Konferencja Wydziału Rady Zw. Zawodowych w Krakowie

oddbędzie się 23 kwietnia b. r., o godz. 7 wiecz., w lokalu R. Zw. Zawod. Sprawy ważne.

Obecność wszystkich członków Rady konieczna.

Wezwanie do Związków Zawod. w Krakowie

Zwracamy się do wszystkich Zw. Zawodowych i ich Oddziałów o wyrównanie zaległych wkładek do Rady Zw. Zawod., jednocześnie nadmieniamy, że Organizacje, które zalegają przez 3 miesiące z wkładkami przestają wchodzić w skład związków, należących do Rady Zw. Zawod. w Krakowie.

Prezydium Rady Zw. Zawodowych.

Robotnicza Konferencja Sportowa

We środę, dn. 14.IV b. r. o godz. 7 w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej 6, I piętro odbędzie się wspólna konferencja R. S. K. O., Komisji Sportowej TUR., Komisji Czerwonego Harcerstwa, TUR., Delegatów Rady Hufca Czerwonego Harcerstwa TUR. w sprawie pracy nad podniesieniem stanu zdrowotnego i rozwojem sportu robotniczego na terenie Krakowa.

Obecność wszystkich konieczna.

Ze Śląska

Konferencja Gł. Insp. Pracy p. Klotta z przedstawicielami zw. zawodowych

Do Katowic przybył Główny Inspektor Pracy, p. Klott, który odbył kilka konferencyj z przedstawicielami zw. zaw. Z ramienia klasowych zw. zaw. odbyli z p. Klottem konferencję ttow. Stańczyk, Kubowicz i Janta. P. Klott informował się o stanowisku naszych zw. zaw. w sprawie wypowiedzenia umów zarobkowych i podwyżki płac.

Jak było do przewidzenia, p. Klott starał się przekonać naszych przedstawicieli, że akcja o nowe umowy i o podwyżkę płac nie byłaby na miejscu. Dalej zakomunikował p. Klott, że Rząd powoła specjalną komisję ankietową dla przemysłu górniczego, któraby zbadała warunki produkcyjne w górnictwie. Poza tym informował p. Klott o akcji Rządu przeciwko kartelom.

Towarzysze nasi odpowiedzieli p. Klottowi, że wobec bardzo znacznego wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby związki zaw. muszą się domagać podwyżki płac. Co do akcji [illegible] Rządu, towarzysze nasi zwracali uwagę p. Klottowi, by kosztów tej akcji nie zapłacili robotnicy, jak to już kilkakrotnie się zdarzyło.

Tow. Kubo[illegible] zwracał uwagę na nadużycie par. 67 (o kontroli wojskowej zakładów przem.). Paragraf ten nadużywają przemysłowcy dla porachunków z robotnikami.

Kto winien najbardziej?

Przed Izbę Karną w Chorzowie toczyła się rozprawa przeciwko 22-letniej służącej, Katarzynie G. z W. Hajduk, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swego 9-cio miesięcznego nieślubnego dziecka. Oskarżona chcąc się pozbyć dziecka, które było dla niej wielką przeszkodą, maltretowała dziecko, kładąc je bez ubranka na gołą podłogę, by się zaziębiło, dalej kładła mu ciężkie poduszki na głowę i t. d.

Ponieważ krewni oskarżonej odmówili zeznań, przesłuchano dzieci sąsiadów, którzy potwierdzili akt oskarżenia. Sąd zmienił w toku rozprawy akt oskarżenia, sądząc oskarżoną wyłącznie za znęcanie się nad dzieckiem i zasądzając ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Na marginesie tego procesu trzeba się zapytać, czy matka dopuściłaby się zarzuconych jej czynów, gdyby nie obecne warunki?

Gdy nie fałszywy wstyd młodej matki, narażonej na docinki różnych moralistek kościelnych, gdyby nie ciężkie warunki materialne oskarżonej, gdyby państwo lub gmina zaopiekowały się dzieckiem, nie byłoby przestępczego czynu i kary.

Często warunki czynią z młodej matki istotę bez serca.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.